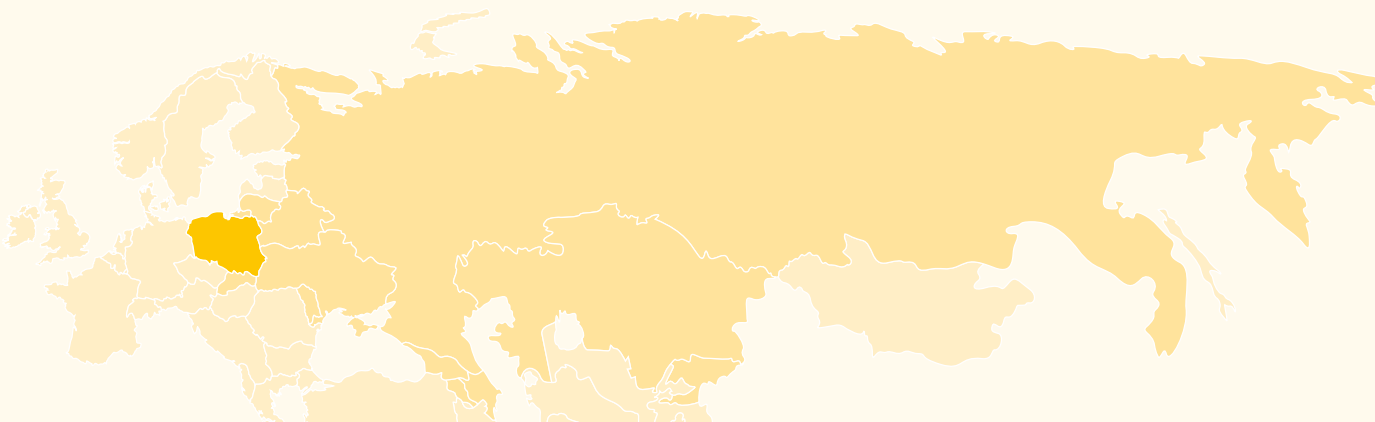




SPIS TREŚCI:

10 LAT POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ FUNDACJI WOLNOŚCI	2
CHCESZ ZMIENIAĆ ŚWIAT – ZMIENIAJ SIEBIE!	3
DZIECKO NA PROGRAMIE KIRKLANDA KŁOPOT DLA DOROSŁYCH – SZANSA DLA MNIE	5
KALENDARIUM WYDARZEŃ	7
KONKURS NA ZDJĘCIE PROMUJĄCE MIASTO AFILIACJI	12
O PRAKTYKACH W POLSCE CZYLI FORMUŁA SUKCESU	14
PRAKTYKA KIRKLANDYSTY W WAWINIE CZYLI JAK TO SIĘ ODBYŁO	15
TEMATY PRAC DYPLOMOWYCH I MIEJSCA STAŻU STYPENDYSTÓW 2009 / 2010	19
LIST TETIANY SEMENIUK	23
NIEZAPOMNIANE DNI KIRKLANDA WE WROCŁAWIU – JASKRAWY MOMENT ŻYCIA	24
NA POMORZE PO DOŚWIADCZENIA	26
MOST DO GRUZJI	28
PROGRAM KIRKLANDA ŁĄCZY LUDZI	29
„UŁAN UDE?! CZY TO MONGOLIA?”	30

Drodzy Kirklandyści!

Jak pewnie wszyscy pamiętacie, w tym roku Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności świętuje swoje 10-te urodziny! Jednocześnie 10-lecie obchodzi Program Kirklanda. Z tej okazji przygotowujemy jubileuszową publikację, której celem jest podsumowanie tego, co się w ramach Programu i dzięki Programowi wydarzyło...

Z okazji naszego jubileuszu dostaliśmy od wielu z Was niezwykle życzenia i barwne, ciekawe wypowiedzi. Część z nich uda nam się zmieścić w planowanej publikacji, część będziemy chcieli zaprezentować na łamach Biuletynu. W najnowszym numerze znajdziecie między innymi wypowiedź stypendystki jednego z pierwszych roczników, Mariny Gudź z Ukrainy. To niezwykle dla nas miłe i ważne, że Program Kirklanda może mieć takie pożyteczne oddziaływanie na życie ludzi i życie całej społeczności, w której ludzie ci działają.

Program zmieniał się w trakcie 10 lat swojego działania – rozwijał i udoskonalał. Na kolejnych stronach Biuletynu tegoroczni absolwenci dzielą się swoimi doświadczeniami z pobytu w Polsce, osiągnięciami i radościami. Sami zobaczcie, co w chwili obecnej oznacza być Kirklandystą! Zapraszamy do lektury!!



10 LAT POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ FUNDACJI WOLNOŚCI

Pprzed dziesięcioma laty swoją działalność programową rozpoczęła Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności.

Z tej okazji, w dniu 14 maja, w Warszawie odbyło się jubileuszowe spotkanie, które swoją obecnością zaszczytili: ówczesny Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, pełniący w tamtym czasie obowiązki prezydenta RP, premier Donald Tusk, ministrowie, a także przebywający w Polsce amerykańscy astronauta.

Przybyli także uczestnicy programów Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności: liderzy lokalnych organizacji grantowych, przedstawiciele szkół i bibliotek, licznych organizacji obywatelskich z całej Polski, stypendyści Programu Lane'a Kirklanda - z Ukrainy, Rosji, Białorusi, Armenii, Mołdowy i Azerbejdżanu, beneficjenci Programu „Stypendia Pomostowe”, animatorzy aktywności lokalnej i ich tutorzy.

Gości powitał Prezes Fundacji Jerzy Koźmiński, po którym przemówienie wygłosił Przewodniczący Rady Dyrektorów John P. Birkelund. O wolności, więziach polsko-amerykańskich oraz osiągnięciach Fundacji mówili marszałek Bronisław Komorowski oraz premier Donald Tusk. W przekazie video uczestników ju-

bileuszu pozdrowił Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek, a Ambasador USA w Polsce Lee Feinstein odczytał list od Prezydenta Stanów Zjednoczonych Baracka Obamy. Nie zabrakło również ciepłych słów od byłych prezydentów Polski - Lecha Wałęsy i Aleksandra Kwaśniewskiego.

Prezentacja działalności Fundacji oparta była na czterech odcinkach filmu ukazujących jej historię oraz poszczególne obszary programowe. W tej części zabrali głos członkowie Rady Dyrektorów - rektor Krzysztof Pawłowski, a także minister Michał Boni, który zasiadał w Radzie Fundacji do czasu objęcia funkcji rządowych, oraz profesor Zbigniew Brzeziński, który w swojej wypowiedzi stwierdził: - Lane Kirkland był człowiekiem głęboko oddanym sprawie wolności i niepodległości dla Wschodu, dlatego też ma to wielki wymiar symboliczny, że jego nazwisko definiuje program stypendialny, w którym jest wielka nadzieja na przyszłość.

Z okazji 10-lecia, Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności uhonorowała swoich partnerów - realizatorów programów Fundacji - z którymi owocnie współpracuje od początku lub prawie od samego początku swojej działalności. Na te okazje zostały przygotowane specjalne statuetki 10-lecia PAFW, które członkowie Rady Dyrektorów Fundacji wręczyli liderom organizacji pozarządowych, aktywnie zaangażowanym we współpracę z PAFW w obszarach: „Edukacji”, „Społeczności lokalnych” i „Współpracy międzynarodowej”. W tej ostatniej kategorii statuetkę dla Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta odebrała Urszula Sobiecka, Koordynator Programu im. Lane'a Kirklanda.

Gośćmi Jubileuszu byli amerykańscy astronauta, zaproszeni do Polski przez Fundację oraz Ambasadę USA. Przywieźli do Warszawy szczególny dar – płytę z muzyką Chopina oraz partyturę, którą zabrali w kosmos dla uczczenia Roku Chopinowskiego. Dowódca misji „Endeavour” pułkownik George Zamka przekazał wyjątkową płytę gospodarzom wizyty. Kierownictwo Fundacji otrzymało także specjalną pamiątkę z lotu amerykańskiego wahadłowca. ■

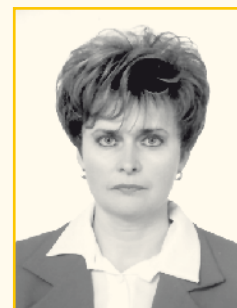


Uroczystości jubileuszowe. Od lewej stoją: Jerzy Koźmiński - Prezes PAFW, Zbigniew Brzeziński, Andrew Nagorski, Geoffrey Hoguet - członkowie Rady Dyrektorów PAFW, Justyna Janiszewska, Jacek Podolski, Krzysztof Stanowski - przedstawiciele Fundacji Edukacja dla Demokracji, Urszula Sobiecka - koordynator Programu Kirklanda. Zdjęcie z archiwum PAFW

Źródło: Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności
Foto: archiwum Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

Marina Gudź, Ukraina

**„To niemożliwe!” – powiedziała Przyczyna.
„To nierozważne!” – powiedziało Doświadczenie.
„To nadaremne!” – powiedział Bóg.
„Spróbuj...” – szepnęła Nadzieja....**



CHCESZ ZMIENIAĆ ŚWIAT – ZMIENIAJ SIEBIE!

Witajcie moi Szanowni Nauczyciele! Witajcie Przyjaciele! Piszę do Was szczęśliwa, że od 2001 roku... już od 10 lat mam zaszczyt tak się do Was zwracać – do moich Mentorów, Nauczycieli Życia, Kolegów, Przyjaciół!

Dokładnie tak widzę CAŁY fantastyczny zespół kierujący i administrujący Programem Kirklanda. I tak właśnie chcę zacząć to wyjątkowe, po wielokroć w myślach wyrażane przesłanie.

Czym dla mnie jest Program Kirklanda?...

Czyż łatwo jest jednym zdaniem opisać coś, co było ZMIANĄ CAŁEGO ŻYCIA!?

Oczywiście, że nie, dlatego chcę napisać list dłuższy, być może niestandardowy, nieoficjalny, ale szczery, prosto z serca! Nie wypełniam zwyczajnie oficjalnej ankiety – bo kiedy myślę „Kirkland”, znikają wszelkie formalności. A wszystko zaczęło się tak...

Był rok 1975. Miałam wtedy 12 lat i byłam bardzo naiwną dziewczynką, wzorową uczennicą, komsomółką i wierną córeczką ojca – komunisty i pułkownika Armii Radzieckiej. Wtedy to wydarzyło się coś, co było szokiem mojej młodości – począwszy od dwunastego roku życia całe 5 lat spędziłam w Polsce, w miastach, w których służył mój ojciec. Świątoszów, Świdnica, Legnica... Wtedy też po raz pierwszy zobaczyłam – ja, wtedy ateistka – ogromne i piękne kościoły, napętnione energią wielu wieków modlitwy. I pierwszy raz usłyszałam słowo „Katyń”. I jako mała jeszcze dziewczynka, myśląca jak komunistka, córka sowieckiego oficera, nie mogłam zrozumieć DLACZEGO polska dziewczynka, która żyła po sąsiedzku w Świdnicy nie chce się ze mną nie tylko bawić, ale w ogóle mieć ze mną do czynienia. I obwinia mnie, że „jako przedstawicielka ZSRR jestem winna temu, że już nie żyje jej dziadek”...

Wracałam wtedy do domu i naiwnie prosiłam o wyjaśnienia moich rodziców. Pytałam „Kim jest Stalin?” „Co to Katyń?” No i oczywiście nie dostawałam żadnych odpowiedzi. Widziałam tylko wystraszoną twarz mojej kochanej Mamy, która mówiła: „Ciszej, ciszej. Nie wolno głośno o tym mówić, ani nikogo pytać”... Ale już wtedy, w 1975 roku zrozumiałam, że muszę SAMA poznać prawdę. I udowodnić tej dziewczynce z podwórka, że nie jestem winna...

Taki to pierwszy szok spotkał mnie na polskiej ziemi. Do tego doszły próby poznania innej kultury, obyczajów, religii.

Po raz pierwszy usłyszałam modlitwy, kiedy to moi koledzy, których jednak pomimo wszystko miałam BARDZO WIELU, przyprowadzili mnie na mszę do kościoła. W tajemnicy przed rodzicami. I stałam tam, nie rozumiejąc niczego, ale czując, że stykam się z czymś WIELKIM...

Te wspomnienia noszę ze sobą całe życie.

I gdy wróciłam do ZSRR w wieku 17 lat, nie miałam żadnych wątpliwości co do wyboru zawodu – od razu złożyłam dokumen-



Jacek Michałowski, Dyrektor Programowy Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności (do 2010 r.), Marina Gudź i Andrzej Dakowski, Dyrektor Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta. Zdjęcie z archiwum Programu

ty na Wydział Historyczny Sumskiego Instytutu Pedagogicznego. W tamtych czasach praktycznie niemożliwe było dostanie się się tam bez rekomendacji Partii Komunistycznej. Był rok 1980 i 12 kandydatów na jedno miejsce. Ale dostałam się. Przyjęli 50 osób, z czego tylko dwie, ja i jedna jeszcze koleżanka nie byliśmy komunistkami. Reszta była starsza ode mnie o 10-15 lat, wszyscy pracujący w różnych strukturach partyjnych. Byłam zatem najmłodsza w grupie, ale miałam same piątki i zadawałam profesorom całe mnóstwo trudnych pytań. To były te pytania, które nie dawały mi spokoju, które kazały myśleć, a nie tylko powtarzać „jak zombi” komunistyczne slogany. Odpowiadali słowami mojej Mamy: „Ciszej, studentko Marino, my sami nie wiemy i Wam radzimy zamilknąć”. Tym niemniej znaleźli się już śmielsi nauczyciele, którzy dawali mi czytać publikacje nieoficjalne, tak zwane „samizdat”, w których pisano nie to, o czym wykładano nam oficjalnie. I tak kształtowałam się, myśląc jak zawsze niestandardowo, dla wielu „niewygodna”, lecz aktywna i odważna. I już w 1982 roku wybrano mnie, studentkę II roku, na przedstawiciela Rady Miasta w Sumach. To był dla mnie wielki powód do dumy – reprezentować całą młodzież miasta i dbać o jej interesy. Ale te dwa lata mojej działalności w Radzie stały się latami mojego ostatecznego „PRZEJRZENIA”! Zrozumiałam wtedy jak bardzo zakłamanym jest CAŁY SYSTEM. Jak dwulicowa jest polityka.

Nadszedł 1984 rok, epoka Gorbaczowa i „pieriestrojki”, a co najważniejsze, też epoka otwierania źródeł informacji i początek mówienia prawdy. Dostawałam wtedy najwyższe stypendium, 50 rubli i całe przeznaczałam na czasopisma i gazety, w których lawinowo pojawiły się niedozwolone dotąd informacje o trudnych sprawach w historii. Również o Stalinie i o Katyniu.

Zaproponowano mi wtedy pracę na uniwersytecie i kontynuowanie kariery naukowej. Byłam najmłodszym wykładowcą. Z dumą wspominam, jak w 1986 roku studenci wybrali mnie jako jednego z pięciu najbardziej interesujących i szanowanych wykładowców na wydziale. Zaczęła się wtedy moja szybka i udana kariera młodego uczonego. Jestem z tego dumna i dumni są też moi nauczyciele, co jest dla mnie największą nagrodą.

Jednak nigdy nie opuszczały mnie te najważniejsze pytania. Dlatego też w celu zdobycia aspirantury pojechałam do Kijowa, gdzie, jak to w stolicy, są największe możliwości „dokopania się do istoty rzeczy”. Praca moja dotyczyła analizy struktury i systemu władzy w ZSRR w czasach tak zwanego „chruszczowskiego ocieplenia”. Cieszę się, że już wtedy dopuszczono mnie do

wielu zamkniętych wcześniej archiwów KPZR. Cieszę się, że moja wolność zaczęła się WCZEŚNIEJ, przed sierpniem 1991. Cieszę się, że nawrócenie, Bóg

i wiara zagościły w moim sercu na długo wcześniej, niż u innych. I że początkiem tej drogi była Polska i ta dziewczynka ze Świdnicy, która kiedyś w 1975 roku nie chciała się ze mną bawić... I której imienia nie pamiętam, ale która odegrała kolosalną rolę w moim życiu. Nauczyłam się bowiem, że tylko ci, którzy zadają pytania – dostają odpowiedzi!

Jak napisano w Biblii: „Stukajcie, a otworzą wam”...

Zadawałam pytania w młodości i nadal tak robię. A im jestem starsza, tym tych pytań jest więcej.

Pracując z sukcesami jako wykładowca na Wydziale Politologii Uniwersytetu w Berdiańsku – dokąd przywiózł mnie z Kijowa mój mąż – będąc docentem w Katedrze Zarządzania i Technologii Społecznych, wciąż szukałam odpowiedzi na nurtujące mnie pytania: czemu wszystkie zmiany w kraju, rozpoczęte w 1991 roku obracają się w niwecz, czemu nauka oderwana jest od realnego życia, czemu prace młodych uczonych kurzą się w bibliotekach nikomu nie potrzebne, czemu Europa żyje lepiej? I najważniejsze: co zatem robić? Co ja osobiście mogę zrobić, żeby zmienić rzeczywistość – przede wszystkim wokół siebie?

Z tym pytaniem przyjechałam na spotkanie w polskiej ambasadzie latem 2001 roku. I wtedy po raz pierwszy zobaczyłam WOLNYCH LUDZI, prostolinijnych i radosnych, ale dla mnie wtedy też zagadkowych i wymagających. Rozmowa trwała 20 minut, a dla mnie była to wieczność... I kiedy mnie spytano, jak pewnie wszystkich innych kandydatów: „Po co chce Pani jechać do Polski? Jakie cele sobie Pani postawi, jeśli otrzyma Pani stypendium Kirklanda?” – szczerze odpowiedziałam: „Chcę poznać i zrozumieć mechanizm zmian – przede wszystkim w systemie władzy, która dominuje nad wszystkimi innymi sferami życia społeczeństwa. Chcę zrozumieć od czego zależy sukces jednostki i sukces kraju. I najważniejsze: chcę odkryć mechanizm działania, który pozwoli mi osobiście brać udział w zmienianiu systemu... Niech nawet w skromnym wymiarze, niech... w moim małym miasteczku. Byle działać, a nie użalać się nad swoim życiem...

I tak zostałam Kirklandystką!

Moja rodzina została na Ukrainie, ja zaś bardzo się starałam – chciałam wszystko poznać, wszystko przeczytać. Jak „gąbka” chłonełam wiedzę i doświadczenia. Cieszyłam się ze wszystkich nowych znajomości. Bóg dał mi szczęście spotkania w czasie stypendium bardzo ciekawych ludzi, znajomość z którymi napełniła moje życie „wyrazistymi kolorami!” Program Kirklanda umożliwił mi spotkania z Ludźmi, którzy w pełni ODMIENILI MNIE, dali mi śmiałość w działaniu i podejmowaniu decyzji. Wymienię tylko niektórych: Jacek Michałowski, Jan Malicki, Andrzej Dakowski, Urszula Sobiecka, prof. Stanisław Michałowski, Paweł Prokop, prof. Ryszard Radzik, prof. Andrzej Miszczuk, prof. Agnieszka Pawłowska, Anna Bielak, Jan Strojnowski, Bożena Prokop, Krystyna Radzikowska, Wojciech Jachimek, Robert Gostkowski, Krzysztof Stanowski, cały zespół Fundacji Młoda Demokracja, Fundacji „Szczęśliwe dzieciństwo” – to ludzie-legendy, ludzie, którzy zmienili moje życie!



PARTNERSTWO i PRZYJAŹŃ z moimi kolegami z Polski jest dla mnie bezcenna! To moje największe bogactwo!

I tak pracując później na uniwersytecie, kierując Katedrą Zarządzania Berdiańskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, będąc prezesem Stowarzyszenia „Europejska Droga” – rzeczywiście zmieniałam życie setek młodych, utalentowanych ludzi. Realizowałam bardzo udane projekty międzynarodowe, szczególnie aktywnie w latach 2002-2007. Pociągałam ludzi za sobą, starając się być zawsze uczciwą i wobec ludzi, i przed własnym sumieniem. Tak, jak uczuliście mnie tego Wy – moi POLSCY PRZYJACIELE! Moi NAUCZYCIELE ŻYCIA!

W 2007 roku rozpoczął się nowy rozdział w moim życiu – postawiłam sobie nowe pytanie: dlaczego mając takie zasoby i tak bezcenny potencjał ekonomiczny, społeczny i ludzki, Ukraina wciąż dotąd nieefektywnie to wykorzystuje? Problem ten stał się głównym tematem moim badań naukowych i w 2007 roku rozpoczęłam studia doktoranckie w Instytucie Badań Ekonomiczno-Prawnych Państwowej Akademii Nauk Ukrainy w Doniecku. Dokładałam obecnie wszelkich starań, by obronić pracę doktorską.

Moja starsza córka Elena ma obecnie 25 lat. Przez wiele lat była aktywną wolontariuszką w mojej organizacji, ukończyła dodatkowe studia w Polsce, odbyła staże i zdobyła doświadczenie pracy w kilku polskich organizacjach, m.in. w Fundacji „Szczęśliwe dzieciństwo” czy Fundacji „Młoda Demokracja”. Niedawno założyła i prowadzi w Kijowie organizację, którą nazwała „Maleńki kraj”, a która zajmuje się nietradycyjnymi metodami wychowania dzieci w wieku przedszkolnym. Elena

wyszła za mąż i obdarowała mnie dwoma uroczymi wnukami – Pawłem, który ma teraz 3 latka i maleńką Maszeńką, która 23 kwietnia skończyła roczek!! Elena jest utalentowanym kierownikiem i organizatorem – zrzesza wokół siebie aktywnych i kreatywnych młodych profesjonalistów. Oto gdzie kształtuje się nowe wolne pokolenie mojej ukochanej wolnej ojczyzny!

Stypendium Kirklanda okazało się doświadczeniem oddziaływującym na całe moje życie! Dało mi odpowiedzi na pytania CO ROBIĆ? I JAK? A zmieniając mnie, zmienił też życie setek ludzi mojego regionu.

Kirkland zdradził mi główny sekret sukcesu: CHCESZ ZMIEŃIĆ ŚWIAT? ZMIENIAJ SIEBIE! ■

Z poważaniem, wdzięcznością, nadzieją na owocną współpracę i spotkanie w niedalekiej przyszłości,
Marina Gudź

*Stypendystka Programu Kriklanda 2001-2002,
Docent, Doktorantka Instytutu Badań Ekonomiczno-Prawnych
Państwowej Akademii Nauk Ukrainy w Doniecku,
Prezes Stowarzyszenia „Europejska Droga”,
Kochająca Żona i Mama, Młoda i Energiczna Babcia,
Skuteczna, Aktywna i Szczęśliwa!*

23 kwietnia 2010, Berdiańsk – Donieck, Ukraina
gydzmarina@yahoo.com, www.euroway.berdyansk.net

Olga Kalinichenko, Ukraina

DZIECKO NA PROGRAMIE KIRKLANDA kłopot dla dorosłych – szansa dla mnie

WBiuletynie Kirklanda, który mama otrzymuje regularnie i często czyta, widziałam dużo artykułów na temat tego, jak Program Kirklanda zmienia osobowość jego stypendystów i jak zmienia się ich życie po zakończeniu Programu. Jednak ani razu nie wpadła mi w oko informacja o dzieciach, które przyjeżdżały do Polski ze swoimi rodzicami-stypendystami i co się z nimi dzieje po zakończeniu Programu.

Wiem, że to nie jest prosty temat, ponieważ „niezaplanowane” dziecko to zawsze kłopot zarówno dla kierownictwa projektu, jak i dla matki. Bardzo często widziałam, że stwarzam swojej matce dodatkowe problemy. Ale teraz, z pewnej perspektywy,

mogę stwierdzić, że dzieciom, które trafiły do Polski tylko się poszczęściło, że to był szczęśliwy los.

Ja byłam razem z mamą na stypendium Kirklanda w zeszłym roku akademickim: 2008-2009. A stało się to przypadkiem. Moja mama planowała jechać do Polski sama, a my z tatkiem i bratem nie byliśmy zachwyceni tym, że jej tak długo nie będzie. Jakaż to była dla nas niespodzianka, kiedy mama kilka dni po wyjeździe do Gdańska zadzwoniła i oszołomiła nas nowiną – można przywieźć dziecko!!! Byłam zachwycona: nawet w największych marzeniach nie myślałam o wycieczce do innego kraju! Ponieważ mój brat był jeszcze przedszkolakiem, od razu było dla nas jasne, że to będę JA! Całe dwa tygodnie

miałam korepetycje z polskiego i myślałam, że jestem super przygotowana.

Nigdy nie zapomnę pierwszego dnia, kiedy mama przewiozła mnie do Krakowa i odprowadziła do szkoły. Było to gimnazjum sportowe 76. Okazało się, że ja nic nie rozumiem po polsku, ani słówka! A tu mama musiała iść i zostawiła mnie całkiem samą. Po paru godzinach zaczęłam już wpadać w panikę. Jestem naprawdę wdzięczna uczniom i nauczycielom, którzy mieli do mnie cierpliwość. Moja wychowawczyni, pani Klaudia Olszewska-Jakubek nawet wyznaczyła jedną dziewczynkę z mojej klasy, aby została moim opiekunem – zawsze była ze mną i pilnowała, żebym się gdzieś nie zgubiła. Nikt na Ukrainie nigdy by nie wziął do szkoły dziecka, które nic nie mówi po ukraińsku. Dlatego dla mnie to jest wciąż ogromną tajemnicą, jak moja mama namówiła dyrektorkę na taki eksperyment.

Ciekawe było jeszcze to, że kiedy wieczorem pierwszego dnia przyszedłam do domu i mama zapytała mnie, jakie mam zadanie domowe, nie mogłam nic odpowiedzieć, ponieważ nie rozumiałam nawet, czy w ogóle je dostaliśmy!

Ale czas płynie szybko i już po paru tygodniach mogłam coś powiedzieć, a za miesiąc – zapisać. Byłam niesamowicie dumna z siebie, kiedy przeczytałam „Quo Vadis” w oryginale!

Byłam w Polsce praktycznie przez cały rok akademicki. Teraz już mogę szybko rozmawiać i pisać po polsku. Poza tym teraz tu, na Ukrainie chodzę na specjalne zajęcia z języka polskiego.

W grudniu 2009 roku brałam udział w konkursie wiedzy o Polsce dla uczniów średnich szkół Ukrainy. Konkurs był prowadzony w Chersoniu (to miasto na południu Ukra-

iny) wspólnie przez Polaków z Ukrainy i Ambasadę Polską. W trzech etapach konkursu, które dotyczyły historii, kultury i układu politycznego Polski, zdobyłam najwyższą liczbę punktów w ciągu 4 lat historii tych zmagania! Zająłam pierwsze miejsce i otrzymałam dyplom. Napisano o tym nawet artykuł w polskim czasopiśmie na Ukrainie „Dziennik Kijowski” (<http://www.dk.com.ua/post.php?id=36> – na zdjęciu jestem pierwsza od lewej). Dużo ludzi czytało ten artykuł, a mnie zaproszono do kilku szkół średnich, żeby opowiedzieć o moim doświadczeniu życia w Krakowie. W styczniu zaprosili mnie też do specjalistycznej szkoły z internatem o pogłębionym profilu humanistycznym i estetycznym we wsi Szewczenkowe w obwodzie czerkaskim. Pojechałyśmy tam z mamą i opowiedziałam uczniom o polskiej szkole, o Krakowie, o moim tam życiu.

A ostatnio znalazłam na stronie internetowej Narodowego Centrum Kultury w Warszawie program polsko-ukraińskiej wymiany młodzieżowej, w ramach którego przewidziano współfinansowanie projektów obejmujących pobyt grup polsko-ukraińskich w Polsce i na Ukrainie, umożliwiając wzajemne poznanie kultury oraz historii obydwu narodów (<http://www.nck.pl/kategoria/235/polskoukrajnska-wymiana-mlodziezy/pr/true>). Udało mi się zaangażować dwie wychowawczynie – z mojej teraźniejszej ukraińskiej klasy i z tej, w której byłam w Krakowie. Już podpisaliśmy umowę pomiędzy szkołami, przygotowaliśmy wniosek na dofinansowanie i złożyliśmy dokumenty do Narodowego Centrum Kultury. Mam nadzieję, że nasz projekt wygra, bo wtedy pojedziemy w gości do mojej polskiej klasy, a oni przyjadą z wizytą do mnie. Ale jeżeli nam się to nie uda teraz, to będziemy próbować co roku! Mam jeszcze cztery lata nauki do dyspozycji. A po zakończeniu szkoły planuję pojechać na studia do Krakowa, na Uniwersytet Jagielloński. Jestem pewna, że moje życzenie się spełni!

Wiem, że Program Kirklanda dużo daje dorosłym, ale jestem pewna, że jeszcze większe szanse daje ich dzieciom. Życzę Programowi długich lat życia! Chciałabym, żeby istniał i za dziesięć lat – bo będę do niego aplikować. A teraz bardzo tęsknię za Polską i chciałabym ją odwiedzić przy najbliższej okazji. ■

Olga Kalinichenko – dziecko na Programie Kirklanda w roku akademickim 2008-2009, a teraz uczennica VIII klasy Liceum nr 1 w Połtawie na Ukrainie.



Autorka tekstu, Olga Kalinichenko w czasie pobytu w Polsce. Zdjęcie nadesłała jej mama - Antonina Kalinichenko

KALENDARIUM WYDARZEŃ

II SEMESTRU ROKU AKADEMICKIEGO 2009 / 2010

Pierwszy semestr swojego pobytu w Polsce w ramach Programu Kirklanda stypendyści zakończyli napisaniem pracy semestralnej. W II semestrze skupili się na przygotowaniu i napisaniu pracy dyplomowej oraz na organizacji staży zawodowych. W tym semestrze odbyły się trzy spotkania integracyjne dla całej grupy, dzięki którym stypendyści mogli poznać inne regiony Polski oraz zacieśnić więzi między sobą.



Spotkanie integracyjne w Krakowie. Autor: Vakhtang Kordzaya

Spotkanie integracyjno-merytoryczne w Krakowie – 27-29 I 2010

Część merytoryczna spotkania obejmowała wykład prof. Zdzisława Macha „Polska w UE w kontekście europejskiej polityki zagranicznej” oraz kontynuację szkoleń dotyczących pisania i realizacji projektów. Celem krakowskiego szkolenia było doprowadzenie projektu do etapu umożliwiającego jego realizację oraz zaplanowanie promocji przed realizacją projektu. Uzupełnieniem szkolenia było spotkanie z Martyną Kwiatkowską (Fundacja Edukacja dla Demokracji), poświęcone instytucjom grantodawczym. Element turystyczny spotkania to zwiedzanie Krakowa (Droga Królewska, Wawel, Kazimierz).

Spotkanie integracyjno-merytoryczne we Wrocławiu – 3-5 III 2010

W ramach spotkania kontynuowane były szkolenia z zakresu realizacji projektów, które na tym etapie skupiały się na ewaluacji oraz prezentacji wyników projektów. Oprócz tego odbyły się spotkania z prorektorem ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą, prof. dr hab. Adamem Jezierskim, z Andrzejem Janem Dąbrowskim z Kolegium Europy Wschodniej oraz z Andrzejem Brzezieckim, redaktorem „Nowej Europy Wschodniej”. Stypendyści mieli też okazję porozmawiać z absolwentami Programu o ich doświadczeniach po stypendium. Przy tej okazji odbyła się również prezentacja portalu współpracy międzynarodowej civicportal.org.

W ramach części kulturalno – turystycznej stypendyści zwiedzili Wrocław (Uniwersytet Wrocławski, Rynek, Ratusz) oraz obejrzeli spektakl Opery Wrocławskiej „Wesele Figara”. Stałym elementem spotkań wrocławskich jest również uroczysta kolacja na zamku w Wojnowicach.



Spotkanie integracyjne we Wrocławiu: Inna Bityk i Nazira Osmonova. Autor: Tetiana Semeniuk



Spotkanie integracyjne w Lublinie i Nałęczowie.
Autor: Tetiana Semeniuk



Grupa lubelska podczas prezentacji swojego projektu.
Zdjęcie nadesłane przez Tetianę Semeniuk



Spotkanie integracyjne w Lublinie i Nałęczowie:
Oleksandr Chernyuk. Autor: Tetiana Semeniuk

Spotkanie integracyjno-merytoryczne w Lublinie – 19-21 V 2010

W ramach programu merytorycznego odbyły się prezentacje prac dyplomowych stypendystów (po 2 osoby z każdego miasta). Stypendyści w czasie wolnym od zajęć mieli okazję zwiedzić Nałęczów, Kazimierz Dolny oraz Lublin (Kaplica Trójcy Świętej, Stare Miasto, Podziemia Lubelskie).

Cykl szkoleń społeczno-rozwojowych prowadzonych przez Stowarzyszenie Szkoła Liderów

Zapoczątkowany w trakcie programu orientacyjnego w Ostromecku nowy element programu dotyczący indywidualnego i leaderskiego rozwoju stypendystów był realizowany w trakcie kolejnych spotkań integracyjno-merytorycznych oraz dodatkowo w miastach afiliacji stypendystów. Efektem cyklu szkoleń była realizacja projektów przez grupy stypendystów w Poznaniu, Lublinie, Krakowie i Wrocławiu. W ramach projektów odbyły się: spotkania międzykulturowe, pokazy filmów, wystawy zdjęć oraz targi wymiany turystycznej.

Szczegółowe informacje na temat realizowanych projektów można znaleźć na łamach bieżącego numeru Biuletynu na stronie 10.

Staże zawodowe

Znaczna część stypendystów odbywała w tym roku staże zawodowe w więcej niż jednym miejscu. Wśród wielu znanych instytucji, w których stypendyści odbywali staże znalazły się m.in. takie, jak: Centrum Stosunków Międzynarodowych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Departament Wdrażania Programów Rozwojowych, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawskie Centrum Pomocy Rodzinie i Giełda Papierów Wartościowych.

Obrony prac dyplomowych

W dniach 27 V – 16 VI br. w miastach afiliacji stypendystów odbyły się obrony prac dyplomowych. Procedura obrony prac przebiegała w podobny sposób jak w latach ubiegłych. Pierwszym punktem była około dziesięciminutowa prezentacja pracy dyplomowej przez stypendystę (cel pracy, źródła, teza, wnioski), a dwa pytania miały charakter uzupełniający wypowiedź. W tym roku wszyscy stypendyści obronili swoje prace, a jedenaścioro z nich zostało wyróżnionych za całokształt pracy podczas pobytu na stypendium.

Zakończenie Programu

Zakończenie Programu miało miejsce 24 czerwca w Sali Balowej (Pałac Potockich) Uniwersytetu Warszawskiego. Gościem honorowym części oficjalnej był Marszałek Senatu RP, Bogdan Borusewicz. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele ambasad Ukrainy, Mołdowy, Kazachstanu i Stanów Zjednoczonych, pełniący w owym czasie obowiązki szefa Kancelarii Prezydenta RP – Jacek Michałowski oraz opiekunowie naukowci stypendystów. Punktem kulminacyjnym było wręczenie stypendystom dyplomów przez Prezesa Jerzego Koźmińskiego, Marszałka Borusewicza, Jacka Michałowskiego oraz Andrzeja Dakowskiego. ■



Uroczystość zakończenia Programu: Nataliya Dorushina ze swoim opiekunem naukowym – dr Iwoną Kuczyńską. Autor: Tetiana Semeniuk

SZKOŁA LIDERÓW

W dziesiątej edycji Programu Kirklanda wprowadzony został pilotażowo nowy komponent. Oprócz oferty edukacyjnej, naukowej i stażowej Kirklandyści podczas pobytu na stypendium mogli skorzystać z programu rozwoju indywidualnego i liderkiego, prowadzonego przez Stowarzyszenie Szkoła Liderów. Miał on pomóc stypendystom w zakresie konstruowania przez nich indywidualnego planu rozwoju, rozwoju umiejętności społecznych, współdziałania, odkrywania potencjału zespołu, szkolenia z konkretnych umiejętności potrzebnych liderom, pracy nad projektami itp.

Ten dodatkowy komponent został zapoczątkowany w trakcie programu orientacyjnego w Ostromecku, a następnie był kontynuowany podczas kolejnych spotkań integracyjno-merytorycznych oraz dodatkowo w miastach afiliacji stypendystów.

Efektom cyklu szkoleń była realizacja projektów przez grupy stypendystów w Poznaniu, Lublinie, Krakowie i Wrocławiu (grupy warszawskiej nie udało się zrealizować swojego projektu).

W ramach projektów odbyły się spotkania międzykulturowe, pokazy filmów, wystawy zdjęć, targi wymiany turystycznej i powstała broszura dla opiekunów grup miejskich.

Każda grupa napisała budżet projektu, który później zrealizowano i rozliczono.

W wydarzeniach projektowych łącznie uczestniczyło około 200 osób, co wskazuje na skuteczność działań promocyjnych grup projektowych. Wszyscy stypendyści zaangażowali się w realizację projektów i w opinii trenerów doświadczili wspólnego działania i satysfakcji z osiągniętych rezultatów:

Projekt grupy lubelskiej pt. „Przeciąg Wschodni” zakładał prezentację filmów z krajów reprezentowanych przez stypendystów: z Białorusi, Ukrainy, Armenii i Kazachstanu. Stypendyści wykonali dużą pracę promocyj-

ną, m.in. w „Monitorze Wołyńskim” ukazał się artykuł Tetiany Semeniuk na ten temat. Przegląd cieszył się sporą frekwencją. Przy tej okazji stypendyści promowali również Program Kirklanda.

Celem wrocławskiego projektu zatytułowanego „Razem. Nowe Spojrzenie na Wschód” była prezentacja tradycji i kultury krajów pochodzenia stypendystów.

Poznański projekt KUMBAK miał za zadanie pokazanie mieszkańcom Poznania krajów pochodzenia stypendystów. Projekt został realizowany przy pomocy Centrum Doradztwa Zawodowego, które nieodpłatnie wynajęło stypendystom salę, a jego promocja odbyła się m.in. za pośrednictwem radia Afera.

Przygotowany przez grupę krakowską projekt „Okno na Polskę” polegał na przygotowaniu wystawy fotograficznej pokazującej krakowskie drzwi i okna. Autorami zdjęć byli stypendyści nie tylko z Krakowa, ale też z innych miast. ■



Prezentacja projektu: Anastasya Voytyuk i Tetiana Semeniuk. Zdjęcie nadesłane przez Tetianę Semeniuk

GRUPA LUBELSKA

PRZEGŁĄD FILMÓW „PRZECIĄG WSCHODNI” W LUBLINIE

Tegoroczna grupa Stypendystów Programu im. Lane’a Kirklanda przyniosła mieszkańcom Lublina powiew innych kultur i posmak ich historii wraz z niezwykle pokazem filmowym, który odbył się w dniach 23-24 lutego. Przegląd filmów zgromadził około 100 osób. Stypendyści przedstawili filmy z Ukrainy („Zagubiony List”), Białorusi („Tutejsi”), Armenii („Gniazdo Skowronka”) oraz Kazachstanu („Tulipan”). Wydarzenie było wspólnym projektem stypendystów, finansowanym przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, współorganizowanym w ramach projektu Stowarzyszenia „Szkoły Liderów” i Europejskiego Domu Spotkań Fundacji „Nowy Staw” w Lublinie. Filmy prezentowały historię, tradycje oraz ludzi z krajów pochodzenia stypendystów. Podczas przeglądu panował dobry nastrój oraz miła, otwarta atmosfera. Stypendystom udało się jeszcze bliżej poznać mieszkańców Lublina i poszerzyć ich wiedzę o swoich krajach.

Stypendyści z Ukrainy przedstawili 79-cio minutowy film „Zagubiony list” w reżyserii Borysa Iwczanka. Film ten powstał

w 1972 r. w studio filmowym im. Dowżenki, jednak jego dystrybucja i projekcje były zakazane z powodu „zawartych w nim treści nacjonalistycznych”. Dopiero po upadku Związku Radzieckiego film pojawił się na ekranach i od razu otrzymał nagrodę na festiwalu filmowym w Bangkoku. Głównym bohaterem tej komedii jest kozak Wasyl, który ze swym towarzyszem Andrzejem, wybiera się z listem hetmańskim do Carycy do Petersburga. Wracając do domu, obaj borykają się z wieloma trudnościami, mają niezwykle przygody, nawet przez jakiś czas znajdują się w piekle, które zostało przedstawione jako ówczesna rzeczywistość Ukrainy. Reżyser filmu pogłębił postać Wasyla, nadając mu pozytywne cechy ukraińskiego bohatera ludowego. Jednocześnie film dobrze pokazuje realia życia w czasach kozackich, mentalność bohaterów, daje obraz ukraińskiej kultury oraz dawnych tradycji narodu. Film został bardzo pozytywnie przyjęty przez mieszkańców Lublina. Szczególnie podobali się im stroje ludowe, ukraiński humor oraz obrazy przyrody Ukrainy, dzięki którym udało się niemal namacalnie odczuć, jak wyglądało życie ukraińskie w XVII czy XVIII wieku. W opinii widzów film był intrygujący i pouczający. Rzeczywiście mieli okazję zobaczyć film, który rzadko można obejrzeć poza granicami Ukrainy.

Projekt przeglądu filmów „Przeciąg Wschodni” realizowany przez grupę lubelską miał na celu kształtowanie wśród mieszkańców Lublina pozytywnego obrazu krajów, z których pochodzą stypendyści Programu Kirklanda. Z punktu widzenia organizatorów, przedsięwzięcia tego rodzaju nie tylko poszerzają wiedzę o krajach pochodzenia stypendystów, ale także pomagają grupie stypendystów zdobywać pozytywne doświadczenia podczas pobytu w Polsce, nawiązywać kontakty i inicjować współpracę z Polakami.

Szczegółowe informacje o przeglądzie filmów można znaleźć na www.eastwindfest.pl.



Svitlana Matiazh rozkleja plakaty. Zdjęcie nadesłane przez grupę lubelską

GRUPA POZNAŃSKA

PROJEKT SPOŁECZNY KUMBAK

Celem projektu KUMBAK była prezentacja Kazachstanu, Ukrainy, Mołdowy, Białorusi, Armenii oraz Kirgistanu, jako miejsc interesujących pod względem turystycznym. Adresatami projektu byli mieszkańcy Poznania.

Przygotowanie projektu trwało 2 miesiące, w ciągu których dziesięciu poznańskich stypendystów we współpracy z organizacją pozarządową Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży oraz specjalistą ze „Szkoły Liderów” opracowali plan realizacji projektu i przygotowali multimedialne prezentacje każdego z krajów.

Projekt KUMBAK został zrealizowany 25 lutego 2010 w Poznaniu. W ciągu czterech godzin udało się przedstawić symbolikę, historię, kulturę, tradycje, stroje i potrawy narodowe prezentowanych krajów. Główny akcent postawiono na promocję krajów, podkre-

ślanie ich walorów turystycznych. Przed każdą prezentacją zadawano gościom pytania dotyczące omawianego kraju, zaś najaktywniejsi uczestnicy byli nagradzani upominkami. Podczas przerwy między prezentacjami widzowie częstowani byli kazachskim czakczakiem, ukraińskimi kanapkami z sałatem, kirgizskimi bursakami.

Uczestnikami projektu byli uczniowie oraz nauczyciele szkół średnich, studenci wyższych uczelni, dziennikarze, fotoreporterzy, koordynator regionalny Programu Kirklanda, koordynator programów post-stypendialnych Programu Kirklanda, naukowy opiekun Kirklandystów, przedstawiciele organizacji pozarządowych. Na liście uczestników znalazły się sześćdziesiąt trzy osoby.

Pod koniec imprezy uczestnicy proszeni byli o komentarze i wypełnienie formularza oceny wydarzenia. Prawie wszystkie wypowie-

dzi miały charakter pozytywny. Najbardziej spodobały się właśnie prezentacje multimedialne i konkursy. Na drugim miejscu – dania narodowe. Na trzecim – oprawa muzyczna i stroje narodowe. Podkreślano także dobrą organizację i miłą atmosferę wydarzenia.

Dla grupy poznańskiej realizacja projektu miała następujące znaczenie:

- 1) sprzyjała integracji wewnętrznej grupy;
- 2) wsparła nawiązanie i rozwój kontaktów z przedstawicielami społeczności Poznania;
- 3) rozwinęła umiejętności członków grupy;
- 4) umożliwiła zyskanie praktycznego doświadczenia w przygotowywaniu oraz realizacji projektów społecznych.

Inna Biłyk, Ukraina • GRUPA WROCŁAWSKA PODSUMOWANIE PROJEKTU GRUPY WROCŁAWSKIEJ

Program Kirklanda połączył we Wrocławiu przedstawicieli pięciu państw: Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Kirgistanu i Ukrainy. Każde z tych państw ma swą bogatą kulturę, tradycję oraz historię, których nie zdołał przekreślić siedemdziesięcioletni okres wpływu Związku Radzieckiego.

Niestety w masmediach mało poświęca się uwagi pozytywnym zmianom, które zachodziły w naszych państwach, mało też w nich informacji o tradycjach, kulturze, cudach natury, zabytkach. To ogranicza Polakom możliwości odkrywania autentycznych uroków państw Wschodu. Z tego to powodu celem naszego projektu była popularyzacja kultury i tradycji naszych państw w Polsce.

Przygotowanie i realizacja projektu były bardzo ciekawe. Ujawniły się różne cechy charakteru poszczególnych uczestników projektu, każdy sam określił swoje możliwości zaangażowania się w pracę zespołu. Chciałabym tu podkreślić, że dla mnie osobiście współpraca z Grygorijem i Tatjaną w czasie przygotowania naszej prezentacji było wielką przyjemnością. Przedstawiając tradycje Ukrainy, nie tylko opowiedzieliśmy o zwyczaju zdobienia pisanek wielkanocnych, ale też umożliwiliśmy osobom uczestniczącym w prezentacji samodzielne wykonanie takiej pisanki, co spotkało się z wielkim zainteresowaniem publiczności. Kolejnym stypendystą, biorącym udział w przygotowaniu prezentacji Ukrainy był Sergiej Kasjan, który

zaśpiewał współczesną ukraińską piosenkę, co bardzo spodobało się uczestnikom prezentacji.

Nie mniej ciekawe były prezentacje kultury i tradycji Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji i Kirgistanu, przeprowadzone przez naszych kolegów: Tatewik Mkrtyczan, Iliasa Nabijewa, Pikrii Asaniszwili, Naziry Osmonowej.

Moim zdaniem każda z przedstawionych prezentacji była ciekawa i pozwoliła gościom wzbogacić swoją wiedzę o prezentowanych państwach. Dodatkową atrakcją była możliwość skosztowania potraw, które tradycyjnie gotowane są w naszych krajach. Wierzę, że impreza zachęciła uczestników do odwiedzenia naszych państw.

W imieniu grupy wrocławskiej chcę podziękować za współpracę panu Grzegorzowi Idziakowi, panu Grzegorzowi Tymoszykowi i pani Oli Michalik z organizacji Sektor 3 za pomoc w organizacji i realizacji naszego projektu; pani Urszuli Brodzie, panu Janowi Malickiemu oraz kolegom Kirklandystom – Irynie Tkeszelaszwilli i Oleksiejowi Połegkiemu, przedstawicielom konsulatu Ukrainy we Wrocławiu, przedstawicielom diaspory ukraińskiej we Wrocławiu oraz wszystkim uczestnikom za obecność na prezentacji naszego projektu. Dziękujemy także naszym kolegom: Arusiak Jalhakian, Dzachangirowi Machmudowowi, Ernisowi Aidarowowi za wspieranie kolegów ze swoich krajów, którzy przygotowywali prezentację.

GRUPA KRAKOWSKA PROJEKT „OKNO NA POLSKĘ”

Wkwietniu 2010 roku nasza grupa – Kirklandystów z Krakowa, zorganizowała wystawę fotograficzną „Okno na Polskę”. Moment ten był jednakże zwieńczeniem kilkumiesięcznej pracy nad tym projektem.

Opracowanie i realizacja własnego projektu była naszym zadaniem w ramach zajęć prowadzonych przez Szkołę Liderów. Nasza grupa miała wiele pomysłów, a przez cały czas pojawiały się nowe – wciąż lepsze i lepsze. Mieliśmy na przykład pomysł na koncert charytatywny oraz na wydanie przewodnika dla przyszłych krakowskich Kirklandystów. W rezultacie jednak zdecydowaliśmy pozostać przy pomysle projektu wymyślnego przez Teę Kamushadze – wystawy fotograficznej. Do udziału w projekcie zaprosiliśmy wszystkich tegorocznych Kirklandystów. Otrzymaliśmy ponad 70 fotografii: okien,

drzwi i domów z najróżniejszych zakątków Polski. Celem projektu była likwidacja wszystkich widocznych i niewidocznych granic pomiędzy Europą, a wschodnią częścią kuli ziemskiej. Poprzez fotografię nasi Stypendyści „otworzyli okno na Polskę i Europę” – chcieli pokazać, że są takimi samymi ludźmi, jak wszyscy inni.

Rezultatem naszej pracy było otwarcie wystawy 11 kwietnia 2010 roku. Niestety data otwarcia zbiegła się z tragedią narodową, związaną z katastrofą samolotu prezydenckiego, dlatego też na naszą wystawę przyszło tylko ok. 30 osób. Jednakże wszyscy uczestnicy wernisażu aktywnie brali udział w dyskusji na temat współpracy między naszymi narodami i byli zainteresowani szczegółami działalności Programu Kirklanda, który zaprezentowany został na oddzielnej planszy w ramach wystawy.

Konkurs na zdjęcie promujące miasto afiliacji

W dniu 17 lutego został ogłoszony wśród absolwentów i stypendystów Programu konkurs na zdjęcie promujące miasto afiliacji. Główną nagrodę w konkursie otrzymała Tea Kamushadze z Gruzji (rocznik 2009/2010) za zdjęcie Krakowa, a wyróżnienia: Antonina Kalinichenko (2008/2009, Ukraina), Vladislav Kaputa (2003/2004, Słowacja), Sergii Kasian (2009/2010, Ukraina), Vakhtang Kordzaia (2009/2010, Gruzja), Alena Kursevych (2006/2007, Białoruś), Halyna Nahornyuk (2007/2008, Ukraina), Tetyana Semeniuk (2009/2010, Ukraina) i Tetyana Nestorenko (2004/2005, Ukraina).



Kraków. Nagroda główna.
Foto: Tea Kamushadze, 2009/2010, Gruzja



Kraków.
Foto: Antonina Kalinichenko, 2008/2009, Ukraina

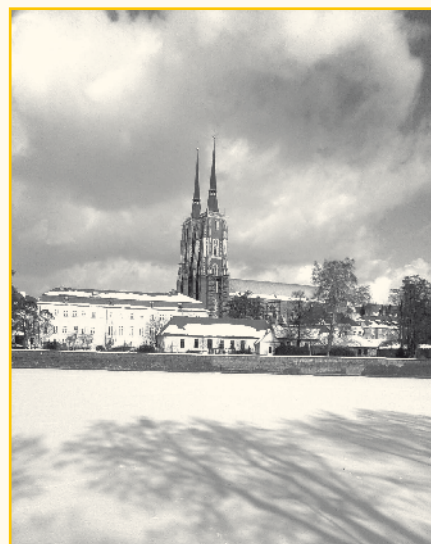


Lublin.
Foto: Tetyana Semeniuk, 2009/2010, Ukraina



Wrocław.

Foto: Alena Kursevych, 2006/2007, Białoruś



Wrocław.

Foto: Sergii Kasian, 2009/2010, Ukraina



Lublin.

Foto: Halyna Nahornyuk, 2007/2008, Ukraina



Poznań.

Foto: Tetyana Nestorenko, 2004/2005, Ukraina



Poznań.

Foto: Vladislav Kaputa. 2003/2004, Słowacja



Kraków.

Foto: Vakhtang Kordzaia, 2009/2010, Gruzja

Svitlana Matiazh, Ukraina

O PRAKTYKACH W POLSCE CZYLI FORMUŁA SUKCESU



Teoria i praktyka, praktyka i teoria. To konstruktywne połączenie jest skuteczną formułą owocnego pobytu w Polsce. Po części stypendium poświęconej najrozmaitszym wykładom każdy Kirklandysta miał doskonałą okazję odbycia praktyki w instytucjach zarówno państwowych, jak i pozarządowych.

Zdecydowałam, że dla mnie, jako badacza w zakresie polityki państwowej, byłoby korzystne porównanie systemu władzy państwowej na poziomie działania samorządów w Rzeczypospolitej Polskiej i na Ukrainie. Dlatego pierwszym miejscem mojej praktyki był Urząd Miasta Lublina, a w nim Wydział Funduszy Europejskich. Zdecydowana większość pracowników działu to młodzi ludzie, mający innowacyjne podejście do rozwiązywania problemów, pełni świeżych pomysłów i idei. Pracując pod kierownictwem Eweliny Graban, inspektora ds. projektów społeczno-ekonomicznych Wydziału Funduszy Europejskich, miałam możliwość zapoznania się z procedurą wdrażania projektów

europejskich w Urzędzie Miasta Lublina i z dokumentacją aktualnie realizowanych projektów, w których partnerami są miasta ukraińskie.

Jeszcze jednym z pozytywów naszych praktyk jest to, że staż można odbywać nie tylko w mieście afiliacji, ale i w innych miastach Polski. Następnym miejscem mojej praktyki był Departament Mecenatu Państwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu. Dostać się jednak na taką praktykę nie było prosto. Znalazłam informację w Internecie i zadzwoniłam do Sekretariatu Departamentu. Ale w sekretariacie skierowali mnie do Biura Kadr, gdzie poradzili napisać list motywacyjny i razem z CV wysłać im mailem. Przygotowałam papiery, wysłałam do Biura i czekałam na odpowiedź. Co trzy dni dzwoniłam do Ministerstwa, pytając, czy już coś wiadomo. Dopiero po 10 dniach zadzwonili do mnie i powiedzieli, że zostałam przyjęta na staż. Po tym telefonie aż wykrzyknęłam sama do siebie z radością: „Udało się! Jadę do Warszawy!”.

Goszcząc przez dwa tygodnie w Departamencie Mecenatu Państwa czułam panującą tam pozytywną atmosferę i otrzymałam dużą pomoc i wsparcie konsultacyjne ze strony dyrektora Departamentu dr Ziny Jarmoszuks, kierownika działu Pawła Weselowskiego oraz głównych specjalistów Renaty Karpińskiej i Agnieszki Czerniak. Departament współpracuje z organizacjami pozarządowymi w sprawach związanych ze wspieraniem i popularyzacją działalności kulturalnej i artystycznej. Prowadzi także sprawy związane z przyznawaniem nagród ministra. Otrzymałam możliwość zapoznania się z dokumentami „Polska 2030. Wyzwania rozwojowe”, „Narodowa Strategia Rozwoju Kultury w latach 2004 - 2013”, „Kongres Kultury Polskiej. Kraków 23-25 września 2009 r. Wnioski i rekomendacje”, „Ministrowie kultury doby transformacji, 1989-2005 (wywiady)”. Ogólnie rzecz biorąc, zapoznałam się z działalnością



Svitlana Matiazh na stażu w Departamencie Mecenatu Państwa z głównym specjalistą Renatą Karpińską. Fotografia nadesłana przez autorkę

i funkcjonowaniem administracji publicznej w Polsce na przykładzie Departamentu Mecenatu Państwa.

Bardzo mi się też przydała praktyka w Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce – niezależnej, nie nastawionej na zysk organizacji pozarządowej, działającej od 1998 r., w której badałam podstawowe formy współpracy między firmami a organizacjami pozarządowymi. Współpracowałam z Magdą Bieją (koordynatorka konkursu o tytuł „Dobroczynca Roku”) i Dagmarą Kruczkowską (koordynatorka programu stypendialnego „Agrafka”, współpracuje przy Konkursie o tytuł „Dobroczynca Roku”). Skoncentrowałam się na Ogólnopolskim konkursie o tytuł „Dobroczynca Roku”, który jest największym i najbardziej rozpoznawalnym programem propagującym skuteczne przedsięwzięcia społeczne, w których realizację włączają się przedsiębiorcy. Służy promocji dużych, średnich i małych firm zaangażowanych w rozwój lokalnych społeczności oraz upowszechnianiu informacji na temat form współpracy organizacji pozarządowych ze środowiskiem biznesu. Wiedzę i umiejętności zdobyte podczas praktyk zamierzam wykorzystać w swojej pracy naukowej i zawodowej.

P.S.: Żeby znaleźć najkorzystniejsze miejsce praktyki wystarczy mieć: a) dużą chęć zyskania doświadczenia zawodowego; b) rekomendację koordynatora regionalnego albo opiekuna naukowego; c) dostęp do Internetu, żeby znaleźć kontakty i informację o miejscu odbycia takiego stażu, o jakim marzysz. ■



Svitlana Matiazh, Magda Bejet i Dagmara Kruczkowska w Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce. Fotografia nadesłana przez autorkę.



Oleksandr Czernyuk, Ukraina

PRAKTYKA KIRKLANDYSTY W WAVINIE CZYLI JAK TO SIĘ ODBYŁO

Praktykant to człowiek, najczęściej młody, który umie mniej, niż mu się wydaje. Ta krótka charakterystyka sprawia, że otrzymanie pracy w dobrej firmie nie jest łatwe nawet dla absolwenta znanej uczelni. A co dopiero w Poznaniu i to dla obcokrajowca ze znajomością języka polskiego daleką od ideału. Ukraińca, który uczył się języka polskiego tylko przez sześć miesięcy. Czy to w ogóle możliwe? Okazuje się, że trudne, ale możliwe. Ukrainiec, o którym jest mowa, odbywa właśnie praktykę w Wavinie i pisze ten artykuł.

Od czego się zaczęło? Jeszcze osiem lat temu, kiedy po raz pierwszy jechałem przez Polskę zdziwiło mnie, że tak dużo fabryk widać w małych miastach Polski. I wszystkie są nowe, potężne i czyste. Jednym słowem – piękne.



**Zakłady Wavin Metalplast – Buk Sp. z o.o.
Zdjęcie nadesłane przez autora**

UROCZYSTOŚĆ ZAKOŃCZENIA PROGRAMU



MU W ROKU AKADEMICKIM 2009 / 2010



Z czasem udało mi się w ramach Programu Kirklanda studiować w Poznaniu i mieć możliwość odbycia praktyki w jakiejś firmie. Trzeba było tylko ją znaleźć. Szukałem przez półtora miesiąca. Brałem udział w różnych targach stażów i praktyk, wysłałem wiele listów motywacyjnych razem z CV, rejestrowałem się na stronach internetowych polskich firm. I... O Wavin! Nareszcie zadzwonili do mnie i zaprosili na rozmowę. Wavin Metalplast – Buk Sp. z o.o. Dokładnie to, czego szukałem. Z początku zdziwiła mnie produkcja firmy: dlaczego mieszać drewno (buk) i plastik? Coś nowego? Obejrzałem jednak ich stronę internetową i zrozumiałem, że Buk to miasto! A produkują tam rury. Nie z drewna, lecz z tworzywa oczywiście. Solidne i najlepsze – plastikowe.

Rozmowa z pracownikiem działu personalnego trwała jakieś dwadzieścia minut. Nie chciałem od razu powiedzieć, że jestem tak zainteresowany, że gotowy na dowolne warunki, by tylko odbyć ten staż. Bardzo chciałem popracować w polskim zespole, nauczyć się czegoś nowego, porównać warunki pracy w Polsce i na Ukrainie. Zgodziłem się wstać rano o szóstej, jeździć codziennie trzydzieści kilometrów. Nawet gotowy byłem jeździć na własny koszt. Ale w Wavinie praktykantów cenią. Dojazd jest opłacany przez firmę, a na miejscu nawet dają smaczne obiady. Naprawdę smaczne. Przekonałem się. Super warunki! W ciągu tygodnia otrzymałem odpowiedź, że mogę praktykować w Dziale Kontroli Jakości.

Dojeżdżam zatem pociągiem. Włączyłem nawigację w telefonie, żeby nie przejechać stacji Buk. Ale Wavin zobaczyłem z daleka. Wavin w Buku jest jak Wawel w Krakowie. Naprawdę!

A jakie wielkie rury leżą na placu! Myślę, że można z nich zamki budować, a nie kanalizację. I kolor można dobrać jaki chcesz, i rozmiar. Zamek w kolorze pomarańczowym, dach w zielonym, a dół w czarno-szarym. To marzenie, ale zameczek z rur dla dzieci byłby fajną atrakcją.

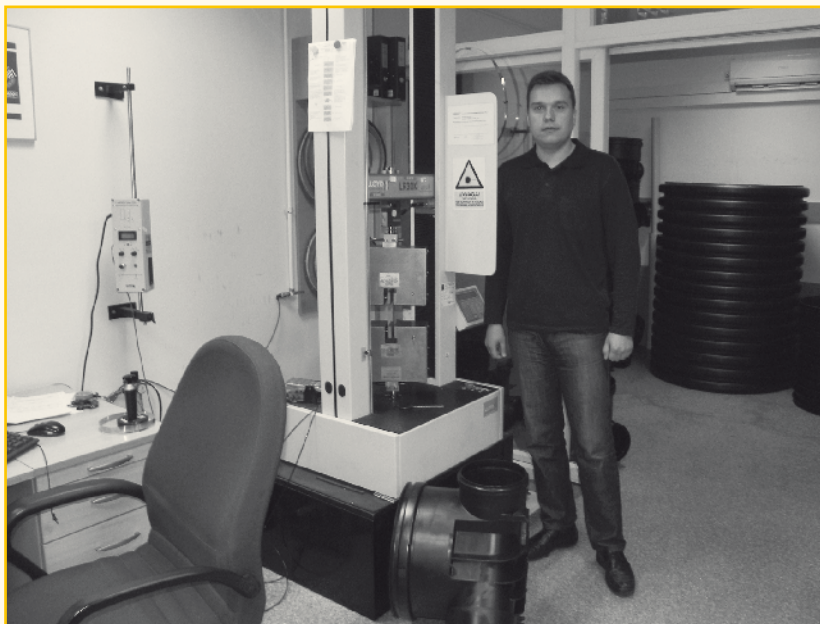
Jestem już w Wavinie. Pani w recepcji wysłuchała mnie. Ważne, że rozumiała po co przyszedłem, trochę dziwiła się mojej wymowie. Instrukcja z BHP obowiązkowa. Udało mi się zrozumieć jak „zachować ostrożność”. Ale jak rozumiałem później – największe niebezpieczeństwo w Buku czyha na dworcu kolejowym. Mówią tam o tym co kilka minut.

Po lekcji BHP poznałem swojego szefa, pana Michała, kierownika laboratorium. Od razu wydał mi odzież do pracy, żebym mojej nie zniszczył. Było mi przyjemnie, ale od razu pomyślałem – co będę robić takiego brudzącego? Może czyścić rury po badaniach? Laboratorium wytłaczania polietyleny znajdowało się na końcu fabryki. Ale było czyste, jasne i ciepłe. Bardzo było mi miło poznać pana Zenka, pracownika laboratorium. Za kilka dni miałem się przekonać, że nie drogie narzędzia i maszyny są sercem fabryki, a ludzie, którzy tam pracują. Zenek tak dużo umie i wiele robi, szybko i dokładnie. Kieruje kilkoma badaniami jednocześnie, wszystko sprawdza i kontroluje. Automatyka tylko pomaga mu, może nawet napisać smsa. Dziwne dla mnie było, żeby maszyna wysyłała smsy. Ale najbardziej zdziwiony byłem tym, że tylko jeden pracownik w laboratorium radzi sobie ze wszystkim. W ciągu miesiąca poznałem może dziesięć procent tego, co tam się dzieje.

Najbardziej mi się podobało badanie wydłużenia przy zerwaniu. Nie sądziłem, że plastik, z którego robione są rury można wydłużyć od 3 do 7 razy, a on nie pęknie. Jak guma do żucia, tylko nie dla moich zębów. Twarda. Ciekawe było jeszcze badanie wielkich rur „na złamanie”. Łamać nie budować. Przekonałem się, że jakość w Wavinie jest naprawdę sprawdzana.

Moje opinie o fabryce Wavin: mała liczba pracowników w dużym przedsiębiorstwie, ale wszyscy są fachowcami w swojej dziedzinie, z pewnością efektem tego jest jakość.

Czy odczułem się obco? Nigdy. Bardzo dobrzy ludzie pracują w Wavinie. W jednej z firm podczas rozmowy kwalifikacyjnej powiedzieli mi: „stażystów z zewnątrz nie bierzemy”. Wavin zmienił moje wcześniejsze opinie o trudnościach rozwoju w Polsce. Firma pozwoliła mi zyskać doświadczenie nie tylko zawodowe, a również kulturowe – popracować w zespole ludzi innej narodowości, obywateli najbliższego Ukrainie europejskiego państwa. ■



**Autor w jednym z pomieszczeń zakładów Wavin.
Zdjęcie nadesłane przez autora**

TEMATY PRAC DYPLOMOWYCH I MIEJSCA STAŻU STYPENDYSTÓW 2009 / 2010

Ip	Nazwisko	PRACA DYPLOMOWA	MIEJSCE STAŻU
1	Aidarov Ernis	Współczesne koncepcje resocjalizacji, struktura i funkcjonowanie zakładów penitencjarnych Kirgistanu.	1. Zakład poprawczy w Poznaniu 2. Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej 3. Służba Więzienna (SW)
2	Akhvlediani Zaza	The role of International Investments in development of local society.	Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych S.A.
3	Andryiashka Maryna	Prawa dzieci w systemie praw człowieka (prawo Europejskie, Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Białoruś).	1. Trybunał Konstytucyjny ; 2. Sąd Okręgowy w LUBLINIE; 3. Rzecznik Praw Dziecka, Warszawa; 4. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa
4	Asanishvili Phikria	Challenges of European Security after the Russian - Georgian War.	Polski Instytut Spraw Międzynarodowych
5	Bilyk Inna	Strategia zarządzania przedsiębiorstwem w warunkach globalizacji.	Dolnośląska Agencja Współpracy Gospodarczej
6	Bondaruk Halyna	Polskie doświadczenia zarządzania projektami finansowanymi ze środków UE w samorządach terytorialnych.	Urząd Marszałkowski Województwa, Departament Polityki Regionalnej i Departament Wdrażania Programu Regionalnego
7	Buchko Vasyl	Instytucja mediacji w polskim postępowaniu cywilnym.	Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Żytomierzu
8	Chernyuk Oleksandr	Biznes plan projektu przedsiębiorstwa na przykładzie Stacji Kontroli Pojazdów „Auto-diagnoza” Sp. z o.o. w Żytomierzu na okres 01.01.2011 - 31.12.2013.	1. Vavin Metalplast - Buk, Sp. z o.o. 2. Orion Polska Sp. Z o.o.
9	Chmiel Nastassia	Adaptacja współczesnych europejskich technologii w dziedzinie marketingu i zarządzania kulturą do specyficznego rozwoju muzyki białoruskiej.	Fundacja Wspierania Badań nad życiem i twórczością Heleny Modrzejewskiej
10	Chubinidze Natalia	Doświadczenia polskie w zakresie polityki migracyjnej - rekomendacje dla Gruzji.	1. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 2. Urząd ds. cudzoziemców, 3. Ośrodek Recepcyjny dla Uchodźców w Dębaku
11	Dorushina Natalia	Zarządzanie środowiskiem. Edukacja ekologiczna jako instrument oddziaływania społecznego.	1. Wydział Kształtowania Środowiska Urząd Miasta Krakowa, 2. REMONDIS Sp. z o.o. (Bydgoszcz); 3. Fundacja Partnerstwo dla Środowiska (Kraków).
12	Gorkhelashvili Archil	State of Property Rights and Restitution in Georgia and Poland, Comparative Analysis.	Helsińska Fundacja Praw Człowieka
13	Gumeniuk Vasyl	Kształtowanie i ewolucja polskiej prawicy po Okrągłym Stole.	Biuro Okręgowe Prawa i Sprawiedliwości

14	Harutyunyan Hasmik	Perspektywa rozwoju usług prawnych w sferze społecznej w Armenii.	Helsińska Fundacja Praw Człowieka, dział edukacji międzynarodowej
15	Hryshkevich Dzmitry	Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie w warunkach gospodarki opartej na wiedzy.	Fundacja Nowy Staw
16	Imanbayev Yermek	Polityka zagraniczna Polski w latach 1989-2004 jako element geopolitycznej koncepcji budowy bloku euroatlantyckiego.	Instytut Geopolityki w Częstochowie
17	Julhakyan Arusyak	Comperative Analysis of Media law: Poland and Armenia.	Helsińska Fundacja Praw Człowieka
18	Kamushadze Tea	Economic anthropology and post-socialist area (Nowa Huta - Krakow integration discource).	Urząd Miasta Krakowa, Wydział Strategii i Rozwoju Miasta
19	Karatysh Vital	Współpraca administracji publicznej i organizacji pozarządowych. Polskie doświadczenia dla Białorusi.	1. firma „Creator”; 2. Stowarzyszenie Społeczno-Edukacyjne „Równoważnik”; 3. Organizacja „People in Need” w Czechach
20	Kasian Sergii	Ekonomiczne aspekty organizacji wielkich imprez sportowych – szansa czy zagrożenie dla rozwoju miasta i regionu (na przykładzie organizacji mistrzostw Europy we Wrocławiu i w Kijowie).	Biuro ds. Euro 2012 Urzędu Miejskiego we Wrocławiu
21	Kipiani Nino	Interwencja Kryzysowa w Pracy Socjalnej (CRISIS INTERVENTION IN SOCIAL WORK)	Fundacja „Dzieci Niczyje”
22	Kokovskyy Lyubomyr	Tourism in Poland and Ukriane - similarities and differences.	Podkarpackie Stowarzyszenie na Rzecz Przedsiębiorczości, Promocji i Rozwoju Turystyki PRO-TUR w Rzeszowie
23	Koliesnik Tetiana	Wpływ mediów na społeczeństwo. Przypadek polskiej i ukraińskiej telewizji	„Tede” – Telewizja Dolnośląska. Redakcja informacji
24	Kordzaia Vakhtang	Insurance agents motivation models in insurance companies of Poland and Georgia.	Urząd Miasta Krakowa. Wydział Kadr
25	Kotenko Mykhaylo	Optymalizacja stron internetowych na zasadach ekologii informacyjnej.	Politechnika Poznańska, Katedra Systemów Telekomunikacyjnych i Optoelektroniki
26	Lepessova Manshuk	Katastrofa ekologiczna w basenie Morza Aralskiego: przyczyny, skutki, ocena możliwości procesów renaturyzacji.	1. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie; 2. Roztoczański Park Narodowy w Zwierzyńcu
27	Levchenko Oleh	Animacja społeczna i kulturowa jako narzędzie rozwoju gromad wiejskich.	Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA
28	Liuber Olga	The Computer Programs Patentability in the Light of International Legislation.	Urząd Patentowy RP
29	Machuga Nadiia	Zdrowotne, społeczne i ekonomiczne wymiary jakości usług zdrowotnych.	1. Urząd Miasta Krakowa, Biuro ds. Ochrony Zdrowia; 2. Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia w Krakowie
30	Mahmudov Jahangir	Ochrona prawna i resocjalizacja dzieci, które dokonały czynów karalnych.	Trybunał Konstytucyjny
31	Marcova Ecaterina	Rozszerzenie Unii Europejskiej na wschód. Doświadczenia i perspektywy.	Ośrodek Badań Edukacji Europejskiej w Poznaniu
32	Matiazh Svitlana	Polityka państwa w sferze działalności mecenatów w Polsce i na Ukrainie.	1. Urząd Miasta Lublin, Wydział Funduszy Europejskich; 2. Departament Mecenatu Państwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego 3. Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce
33	Mazhak Nataliya	Postawy studentek Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego wobec zdrowia i choroby.	Klinika Chorób Wewnętrznych, Zaburzeń Metabolicznych i Nadciśnienia Tętniczego w Poznaniu

34	Mirmanova Gulmira	Human resource development in the inter-cultural perspective.	Firma „Konimpex” sp. z o.o.
35	Mkrtchyan Lika	Turkey's road to the European Union and its coverage in the French and Polish print media.	1. Centrum Stosunków Międzynarodowych, 2. Instytut Spraw Publicznych, 3. Urząd Miasta Poznania, projekt „Reintegracja 45 plus”
36	Mkrtchyan Tatevik	Possible Changes of Mutual Policies between Iran and the EU. Polish-Iranian Relations as a Case Study.	Polski Instytut Spraw Międzynarodowych
37	Nabiyev Ilyas	Political developments in Poland and Azerbaijan after fall of the Soviet Union. The comparative perspective.	1. Kolegium Europy Wschodniej; 2. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Departament Wdrażania Programów Rozwojowych
38	Osmonova Nazira	Kyrgyz Republic Penitentiary System in the Light of International Human Rights Standards.	1. Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu 2. Służba Więzienna
39	Pasichnyk Oleksii	Regulation Policy on Financial Market of Poland.	Giełda Papierów Wartościowych
40	Posypanko Dmytro	Polityka zatrudniania osób niepełnosprawnych w Polsce.	Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
41	Puiu Tatiana	The Impact of the European Court of Human Rights' Judgements in the Republic of Moldova.	1. Helsińska Fundacja Praw Człowieka; 2. Biuro Funduszy Europejskich, Urząd Miasta Krakowa.
42	Semeniuk Tetiana	Logistyka w działalności globalnych przedsiębiorstw. Polskie doświadczenia a ukraińska rzeczywistość.	1. Zakład Systemów Informacyjnych Zarządzania, Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej, Lublin; 2. Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji, Lublin; 3. Modern-Expo S.A., Lublin
43	Semenov Evgeniy	Ochrona zabytków w Buriacji: problemy i perspektywy rozwiązań.	Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej, Departament Dziedzictwa Narodowego
44	Shadryna Katsiaryna	Efektywność projektów edukacji międzykulturowej realizowanych na terenie pogranicza polsko-białoruskiego.	Helsińska Fundacja Praw Człowieka
45	Shamborovskyi Grygorij	Społeczno-ekonomiczna efektywność funkcjonowania europejskich Funduszy Strukturalnych.	Centrum Metal Odczynniki Chemiczne Midas Investment Sp. z o.o
46	Smiatankin Valiantsin	Znaczenie marki w osiąganiu przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstwa w przemyśle lekkim.	Semax S.A.
47	Stetsenko Oleksiy	Koncepcja systemu informacji rolniczej na Ukrainie.	Spółdzielczy Bank Ogrodniczy w Warszawie
48	Travinska Svitlana	Prawo prasowe w Polsce po przystąpieniu do Unii Europejskiej w perspektywie ukraińskiego systemu prasowego.	TV BIZNES MEDIA BIZNES Spółka z o.o, Poznań
49	Tsikhelashvili Nona	Development of Social Administration in EU and Georgia.	Warszawskie Centrum Pomocy Rodzinie
50	Valasiuk Sviataslau	Zastosowanie metod wyceny dóbr nierynkowych w celu optymalizacji zarządzania obszarami chronionymi (OCh) w warunkach gospodarki przejściowej.	Warszawski Ośrodek Ekonomii Ekologicznej
51	Voytyuk Anastasiya	Koncepcja rocznych studiów doskonalących z zakresu teatroterapii dla polskich i ukraińskich pedagogów specjalnych.	Fundacja Centrum Arteterapii

STYPENDYŚCI KIRKLANDA

2010/2011 – 47 osób

MIASTA AFILIACJI

KRAKÓW	LUBLIN	POZNAŃ	WARSZAWA	WROCŁAW
Belim Iryna	Bondarenko Taras	Aleksanyan Nazeli	Berdimuratova Nargiza	Afonin Denis
Karpulenko Maryna	Ismayilova Esmira	Jetmekova Assel	Chkareuli Dimitri	Bilostotsky Stepan
Kolchuk Anna	Karpus Borys	Khymko Marta	Khomeriki Teimuraz	Bondarovich Ganna
Lalayan Gayane	Krasnitskaya Liubou	Kuzyo Volodymyr	Lobanova Natalia	Gromova Wiktorja
Manko Maryan	Polishchuk Iuliia	Navazhylova Kseniya	Omiadze Lali	Ilchenko Ivanna
Marchuk Denys	Rybak Andrii	Polovyi Igor	Sapargaliyev Daniyar	Khovalko Hanna
Mashutkina Tatsiana	Tsisel'skaya Natalia	Rakhmanov Yeltay	Shapovalova-Sakhno Kateryna	Konyaeva Veronika
Naumov Vitalii	Zelenska Iryna	Shyrokoryadov Andriy	Sushko Andrew	Orazgaliyeva Aliya
Rezrichenko Sophio		Volodin Dmytro	Udova Olesea	
Romanyshyn Volodymyr			Yurochkina Irina	
			Zakharov Kyryl	
			Zincenko Oleksandr	
10 osób (6 K+4 M)	8 osób (5 K+3 M)	9 osób (4 K+5 M)	12 osób (6 K+6 M)	8 osób (6 K+2 M)

KRAJE

Ukraina – 6 Gruzja – 1 Rosja – 1 Białoruś – 1 Armenia – 1	Ukraina – 5 Białoruś – 1 Rosja – 1 Azerbejdżan – 1	Ukraina – 5 Kazachstan – 2 Białoruś – 1 Armenia – 1	Ukraina – 3 Rosja – 3 Gruzja – 3 Białoruś – 1 Moldowa – 1 Kazachstan – 1	Ukraina – 4 Rosja – 3 Kazachstan – 1
---	---	--	---	--

DZIEDZINY

ekonomia i zarządzanie – 4 administracja publiczna – 2 nauki społeczne – 1 nauki polityczne – 1 stos. międzynarod. – 1 zarządzanie (ochrona środowiska) – 1	ekonomia i zarządzanie – 2 administracja publiczna – 2 prawo – 2 nauki społeczne – 1 nauki polityczne – 2	ekonomia – 3 zarządzanie (kultura, NGO, zdrowie) – 3 nauki społeczne – 1 administracja publiczna – 1 administracja biznesu – 1	ekonomia i zarządzanie – 4 administracja publiczna – 2 nauki polityczne – 2 nauki społeczne – 2 prawo – 2	ekonomia i zarządzanie – 2 prawo – 3 nauki społeczne – 1 stos. międzynarod. – 1 zarządzanie oświatą – 1
---	---	---	---	--

Tetiana Semeniuk, Ukraina

*Drodzy Kirklandyści
oraz organizatorzy Programu im. Lane'a Kirklanda!*



Dziękuję za taki wspaniały pobyt w Polsce. Poznałam Polskę, wielu ludzi i zdobyłam ogromną wiedzę z dziedziny ekonomii. Pobyt w Polsce stypendysty traktują w różny sposób. Dla mnie był to czas bardzo potrzebny i korzystny. „Wycisnęłam” z niego wszystko co mogłam: wiedzę, kontakty, poznałam inne kraje.

Chciałabym zostawić przyszłym stypendystom kilka rad: jak mieszkać i studiować w Polsce, a szczególnie – w Lublinie.

700-letnia historia miasta Lublina bogata jest w ważne wydarzenia rodzące się na styku kultury polskiej i wschodnich kresów Rzeczypospolitej. Miasto Lublin zachowało w sobie tradycje jagiellońskie, tradycje kilku religii, w tym przedwojenne tradycje diaspory żydowskiej. Lubelska Starówka tworzy magiczny klimat i duszę Lublina – znajdują się tu zabytkowe kamienice, stylowe restauracje i puby.

Józef Czechowicz (ur. 15 marca 1903 w Lublinie, zm. 9 września 1939 w Lublinie), polski poeta, autor wielu utworów lirycznych poświęconych Lublinowi, w taki sposób przedstawił nam swoje miasto:

Józef Czechowicz

Poemat o mieście Lublinie (fragment)

Na wieży furgotał blaszany kogucik
na drugiej - zegar nucił.
Mur fal i chmur popękał
w złote okienka: gwiazdy, lampy.

Przebywając w Lublinie, każdy się zachwyci kogucikiem i zegarem na wieżach w sercu Lublina. Lublin jest taki, jak pisał Czechowicz! Cichy, spokojny i przyjazny. Tak miło spędzać tu czas, spacerując uliczkami albo siedząc w restauracji w jednym z uroczych zakątków. Polecam kilka restauracyjek, które pociągają swoją przytulnością i zaciśnością.

Restauracja „Ulice Miasta” znajduje się bezpośrednio przy Bramie Krakowskiej. Wystrój wnętrza restauracji pokazuje klimat lubelskich uliczek, ulic oraz zakątków. Oferta kulinarna składa się z smakowitych dań kuchni regionalnej, polskiej oraz staropolskiej.

Warta uwagi jest także gospoda „Sielsko Anielsko”. Zawsze czekają tutaj na gości pyszne staropolskie dania, miła obsługa i przyjazna atmosfera. Nawet zwyczajni głodni studenci znajdą tutaj dobry posiłek i miłą towarzyszącą atmosferę.

Smakoszom piwa polecam browar przy ul. Złotej 15. Świeżo warzone piwko różnych rodzajów zaspokozi apetyt każdego piwosza.

Niezwykle miłym miejscem, gdzie można spędzić czas wolny z przyjaciółmi jest też restauracja – pub „U Szewca”, położona w zabytkowej kamieniczce o wieloletniej historii. Skąd pub ma taką nazwę? A to stąd, że kiedy ekipa tworząca pub zajęła lokal w tej kamienicy, to na podłodze znaleziono rozlany klej szewski, różne szewskie akcesoria, fleczki, etc. Stąd nazwa pubu „U Szewca”.

Dla każdego kawosza niezapomnianym miejscem będzie kawiarnia „Pożegnanie z Afryką”. To sieć sklepów oraz kawiarenek, która w całej Polsce proponuje poznanie bogactwa smaku kawy. Bardzo przyjemnie wpaść do tej kawiarenki latem. Masz wtedy okazję, by spędzić czas w malowniczym, cichym miejscu, przypominającym włoską uliczkę.

Takich ciekawych i tajemniczych miejsc w Lublinie jest mnóstwo. Każda ulica ma swoją historię i rolę w życiu miasta. Warto zwiedzać Lublin i go pokochać, zobaczyć to, czego inni nie widzą. Jest to miasto wielokulturowe i studenckie. Ok. 150 tys. mieszkańców Lublina to studenci. Dlatego Lublin bogaty jest w najróżniejsze studenckie wydarzenia. Warto ich nie przegapić, siedząc w akademiku.

Bardzo zachęcam następne pokolenia Kirklandystów, by dobrze poznać Lublin. Obserwując strony internetowe miasta można wychwycić wiele ku temu okazji – na przykład można znaleźć okazjonalne wycieczki po mieście, wylosować bezpłatną wejściówkę do kina albo do lubelskich podziemi. Warto w ta-



Kawiarnia „Pożegnanie z Afryką”.
Autor: Tetiana Semeniuk



Restauracja-pub "U Szewca".
Autor: Tetiana Semeniuk

kie rzeczy się angażować, bo lubelska atmosfera temu sprzyja i ludzie też. Podaję także Państwu ciekawe strony internetowe, obserwując które będziecie mieszkali w Lublinie jak prawdziwi Lublinianie:

<http://www.koziolek.pl>,
<http://www.lublin.eu/>,
<http://www.koncertomania.pl/miasto/L/Lublin>,
<http://www.ck.lublin.pl/index.php>,
<http://impresowylublin.pl/category/impresy-lublin>,
<http://www.teatrmuzyczny.eu/index.php>.

Nowej Grupie Lubelskiej życzę udanego pobytu w Lublinie! ■

Pozdrawiam, Tanita

Sergii Kasian, Ukraina

NIEZAPOMNIANE DNI KIRKLANDA WE WROCŁAWIU – JASKRAWE MOMENTY ŻYCIA

Każdy dzień spędzony na stypendium Kirklanda był cudowny i niepowtarzalny. Najpierw były to ciekawe wycieczki i pierwsze spotkania w czasie integracji w Ostromecku i Bydgoszczy. Zapadło mi w pamięć pierwsze spotkanie z koordynatorem regionalnym Urszulą Brodą. W ciągu całego programu otrzymywałyśmy od niej wsparcie we wszystkich naszych działaniach.

Pierwsze wspomnienia związane z działalnością akademicką – to napisanie wstępnych testów z języka polskiego i angielskiego, wybór wykładów i uczestnictwo w pierwszych wykładach na jednym z najsłynniejszych uniwersytetów Polski – Uniwersytecie Wrocławskim. Były to naprawdę dobre momenty na początku naszej nauki.

Spotkanie integracyjne w Poznaniu i Ciężeniu zostało w pamięci przede wszystkim ze względu na bardzo ciekawą wycieczkę po Poznaniu, na którą wyruszyliśmy bez względu na intensywną śnieżycę, a także zwiedzanie Muzeum „Poznański Czerwiec 1956”, gdzie prof. Stanisław Jankowiak opowiadał o upamiętnianych tam fragmentach historii. Wielkie wrażenie zrobiły na nas zebrane tam eksponaty. Fajnie było też zwiedzić zamek w Kórniku i otaczający go park.

Bardzo interesujące było świętowanie dnia Uniwersytetu Wrocławskiego, które odbyło się 16 listopada. Słuchaliśmy ciekawych wykładów, w tym referatu Iwana Wakarczuka, ministra ds. edukacji i nauki Ukrainy, o osiągnięciach naukowców ukraińskich. Głębokie wrażenia artystyczne wywarł występ chóru Uniwersytetu Wrocławskiego „Gaudium”.

Ciepłe wspomnienia zostawiło wspólne świętowanie Bożego Narodzenia w Akademiku „Ołówki”. Miło było patrzeć jak Wrocław przeobraził się świąteczny już w końcu listopada: świąteczny jarmark, piękna choinka na rynku, girlandy i wyjątkowe światła na ulicach, atrakcje pod gotyckim ratuszem, a do tego – życzyli ludzie naokoło.

Również niezapomniane były wrażenia związane z nawiązaniem nowych przyjaźni w środowisku ludzi tańczących tango



Tegoroczni Kirklandyści w czasie integracji w Poznaniu.
Zdjęcie nadesłane przez autora

argentyńskie we Wrocławiu i w Krakowie. Od początku listopada zajmowałem się tangiem i uczestniczyłem w imprezach nazwanych „milongami”, odbywających się w klubach, kawiarniach i restauracjach całego miasta. To były piękne chwile i wielkie emocje, które nadawały blasku mojemu pobytowi na stypendium, inspirowały do osiągnięć i dawały impuls w tak różnie ukierunkowanych elementach mojego życia.

Udało się mi kilka razy pojechać na weekend na milongę do Krakowa. Tam, w magicznym mieście, na Kazimierzu, w piwnicach pod starówką, przeżywaliśmy chwile zapału i zapomnienia się w tańcu. Pamiętna jest też podróż do Berlina z moimi przyjaciółmi „z tanga”, gdzie tańczyliśmy w centrum miasta na jednej z najstarszych milong w Europie.

Ciekawym doświadczeniem było przygotowywanie projektu grupy wrocławskiej, dotyczącego prezentacji naszych krajów. Prezentację pokazaliśmy pierwszego marca w czasie imprezy we wrocławskim centrum wspierania organizacji pozarządowych „Sektor 3”. Spotkanie miało nazwę „Razem – nowe spojrzenie na Wschód!”. Uczestniczyło w nim ponad 100 gości. Prezentacja dotyczyła kultury i tradycji państw Europy Wschodniej i Azji Centralnej: Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Kirgistanu, Ukrainy. Goście mogli spróbować tradycyjnych wschodnich dań i potraw, wziąć udział w konkursach, a także posłuchać występu zespołu Balkan Folk Acoustik. Ja sam miałem przyjemność zaśpiewać piosenkę „Drug” popularnego ukraińskiego zespołu „Okean Elzy”, która spotkała się z bardzo serdecznym przyjęciem.

Już po naszej imprezie odbyło się marcowe spotkanie integracyjne we Wrocławiu. Obejrzelśmy razem świetną grę artystów w Operze Wrocławskiej w przedstawieniu „Wesele Figara”, a w przerwach, jak i w czasie wspólnej drogi Kirklandystów do „Ołówka”, integrowaliśmy się, wesoło rozmawiając. Wszystkim spodobał się piękny widok na stare miasto z piętra naszego akademika. A kolejnego dnia każda z grup przedstawiała projekty zrealizowane w ramach Szkoły Liderów, więc oglądałyśmy je z ciekawością.

Niezwykle towarzyska atmosfera panowała w czasie spotkania w Fundacji Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, referat wygłoszony przez pana Jana Andrzeja Dąbrowskiego był treściowy i inspirujący, usłyszeliśmy wiele dobrych słów o uczestnikach i organizatorach Programu Kirklanda. Godne uwagi były też referaty absolwentów Programu: Iriny Tkeshelashvili, Oleksja Polegkiego, Bronisława Morozowicza, którzy opowiadali o swojej działalności po zakończeniu Programu, w szczególności o współpracy z organizacjami pozarządowymi. Ciekawą prezentację przedstawiła Elena Kucheryavaya, absolwentka Programu, a obecnie przedstawicielka portalu civicportal.org. Opowiadała o szczegółach aktywności informacyjnej i programowej portalu, o możliwościach udziału w wymianie informacji.

Każda z integracji Kirklandystów miała niezapomnianą towarzyską atmosferę. Ostatni nasz zjazd w Nałęczowie dostarczył zaś nowych atrakcji: były konkursy, spacer po parku oraz odpoczynek w Spa.

Ciekawe i pożyteczne było odbycie stażu zawodowego w Urzędzie Miejskim we Wrocławiu w Biurze ds. EURO 2012. Staż odbywał się w środku wiosny, kiedy dookoła wszystko wspaniale kwitło. Tematem mojej pracy dyplomowej były aspekty ekonomiczne przygotowań do EURO 2012. Muszę przyznać, że fajnie było zanurzyć się w atmosferze przygotowań do tej wielkiej sportowej imprezy – robiłem analizę promocji, wsparcia marketingowego, stosunków z UEFA, poznawałem szczegóły spotkań w ramach klubów miast-gospodarzy. Wszystko to pozwoliło mi zebrać nowe materiały informacyjne i w rezultacie ulepszyć swoją pracę dyplomową.

Wzruszające, a na pewno bardzo inspirujące było dla mnie podchodzenie do egzaminów z języka polskiego. Przez cały rok bardzo lubiłem chodzić na lektorat języka polskiego w Szkole Języka Polskiego i Kultury dla Cudzoziemców Uniwersytetu Wrocławskiego, bo zajęcia były niezwykle i interesujące. Omawialiśmy aktualne tematy związane z muzyką, kulturą, sportem, polityką, tradycjami każdego kraju, z którego pochodzili studenci. Nasza lektorka dr Magdalena Świątek zawsze świetnie przedstawiała materiał, opowiadała ciekawe historie i pokazywała dobre przykłady użycia konkretnych form stylistycznych czy gramatycznych.

Mój opiekun naukowy – profesor dr hab. Witold Kwaśnicki jest bardzo mądrym i twórczym człowiekiem, naukowcem i wykładawcą. Zawsze pomagał mi i udzielał cennych konsultacji, dzięki czemu dowiedziałem się wiele nowego o ekonomii, wolności, demokracji i konkurencji.

I zawsze obok nas we Wrocławiu była życzliwa postać, ciekawy i dobry człowiek – Urszula Broda, nie tylko organizująca nasze spotkania integracyjne, ale pomagająca i radząca nam w różnych kwestiach, od warunków życia, do problemów naukowych i kulturowych.

Uwielbiam Kraków za jego dostojność, swoistą magię, ciągłe inspiracje, drogę królewską... Jednak mówiąc szczerze w czasie Programu otworzyłem się na coś nowego i pokochałem



Uroczystość rozdania dyplomów w Warszawie, zdjęcie nadesłane przez autora

Wrocław. Poraża wspaniałość i potęga Odry, piękna architektura Ostrowa Tumskiego. Bardzo piękne są mosty na Odrze, które pomalowane na jaskrawe kolory i bogato oświetlone światłem, kiedy miasto otula ciemność. Wspaniałe wielokolorowe są domy przy starym rynku. A ile tu na starym mieście jest kawiarni, piwnic, klubów! Właśnie w jednej z takich kawiarni – w kawiarni „Literatka” 24 marca 2010 roku odbyło się spotkanie ze znakomitą ukraińską pisarką Oksaną Zabuzko. Cieszę się, że mogłem w tym spotkaniu uczestniczyć, ciekawe było usłyszeć o tendencjach w literaturze ukraińskiej.

Moim zdaniem bardzo właściwie wybrano bajkowy symbol Wrocławia – krasnoludki, które można spotkać wszędzie: pod ścianami budynków, koło ławek. A jakie piękne jest Ossolineum, gdzie znajduje się wielka biblioteka! Jakie wspaniałe jest Muzeum Narodowe, Panorama Racławicka, Ogród Botaniczny czy ZOO. Polecam gościom zwiedzającym miasto i przyszłym Kirklandystom, by odwiedzili wszystkie te miejsca. Będziecie spotykać dokoła gościnnych i dobrych ludzi, przekonacie się, jakie fajne tradycje są we Wrocławiu. Bo Kirkland – to zawsze dobrzy ludzie, wspaniałe emocje i bajkowe wydarzenia! ■

Aleksander Kuczabski, Marina Pashkovska, Ukraina

NA POMORZE PO DOŚWIADCZENIA



Niedawno grupa słuchaczy i wykładowców Lwowskiego Regionalnego Instytutu Administracji Publicznej Narodowej Akademii Administracji Publicznej Ukrainy gościła w Gdańsku. Wizyta ta nie miała charakteru wypoczynkowego. Chodziło o zapoznanie się z polskimi doświadczeniami w dziedzinie administracji publicznej, które, jak mamy nadzieję, pomogą młodej kadry na Ukrainie wprowadzać nowe, demokratyczne wzory administrowania i zarządzania.

Należy zaznaczyć, że wszyscy goście posiadają już pewne doświadczenia w dziedzinie administracji publicznej i samorządu terytorialnego. Projekt powstał dzięki inicjatywie Centrum Polsko-Ukraińskich Badań Samorządu Terytorialnego, powstałego niedawno we Lwowskim Instytucie Administracji Publicznej. Szczegółowy program wizyty został natomiast opracowany przez Nedima Useinova oraz Arkadiusza Golińskiego z Domu Pojednania i Spotkań im. Św. Maksymiliana we współpracy z naukowcami z Uniwersytetu Gdańskiego: Tomaszem Michalskim, Mariuszem Kistowskim, Krzysztofem Kopciem i innymi. Finansowo projekt został wsparty przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności w ramach Programu Study Tours to Poland (STP).

Program składał się z różnych bloków tematycznych. Wszyscy uczestnicy mieli możliwość uzupełnienia swojej wiedzy na temat systemu politycznego Polski, reform strukturalnych, funkcjonowania samorządu terytorialnego, problematyki wprowadzenia europejskich standardów zarządzania, rozwoju regionalnego, systemu edukacji, realizacji projektów infrastrukturalnych, turystyki i wielu innych zagadnień.

Sporo czasu udało się też poświęcić zapoznaniu się z organizacją pracy naukowej i infrastrukturą Uniwersytetu Gdańskiego. Nowoczesny gmach biblioteki, nowiutki kampus Uniwersytetu, fantastyczne warunki pracy naukowej – wszystko to wyraziście pokazało, jak należy rozwijać naukę w XXI wieku.



Wizyta z Gdańsku.
Zdjęcie nadesłane przez autora

A co o wizycie myślą jej bezpośredni uczestnicy, dla których konkretnie był zorganizowany wyjazd na Pomorze?

Galina Makota, słuchacz Lwowskiego Regionalnego Instytutu Administracji Publicznej, uczestnik wizyty studyjnej: „Wizyta w Polsce to wiele przyjemnych wrażeń i cenne doświadczenia. Nie wyobrażam sobie, czy miałibyśmy lepszą okazję, by tak pożytecznie i jednocześnie miło spędzić czas z kolegami, jak to było w Polsce. Przede wszystkim należało się dostosować do tak ambitnego programu pobytu. Nie mieliśmy prawie wolnego czasu. Jednak zyskaliśmy dużo nowej wiedzy, niezbędnej dla naszej dalszej pracy zawodowej.

Program wizyty zawierał różnorodne elementy. Zapoznaliśmy się z funkcjonowaniem samorządów na poziomie gminnym, powiatowym i wojewódzkim. Z naukowcami i urzędnikami omówiliśmy strukturę polityczną państwa polskiego. Nie omińaliśmy również spraw związanych z rozwojem turystyki, wprowadzeniem europejskich standardów w zarządzaniu, kwestią rozwoju infrastruktury miejskiej, polityki informacyjnej, systemu edukacji, współpracy transgranicznej i międzyregionalnej.

Odbyliśmy bardzo interesujące wizyty w Sopocie, Gdyni, Symbarku, Żukowie, Tczewie. Wszystkie miejsca, które odwiedziliśmy były wyraźnym przykładem udanego zarządzania. Właśnie na Pomorzu przekonałam się, że turystyka może być bardzo ważnym źródłem dochodów budżetu. Oczywiście wymaga to znacznego wysiłku.

Ważne jest również, że każdy z nas zebrał liczne informacje i dane dla napisania pracy magisterskiej.”

Galina Chrusch, słuchacz Lwowskiego Regionalnego Instytutu Administracji Publicznej: „W społeczeństwie ukraińskim już od lat toczą się dyskusje na temat reformy administracji publicznej. Zazwyczaj obywatele wszystkie swoje biedy i problemy wiążą z nieefektywną działalnością organów administracji publicznej oraz urzędników. W Polsce zobaczyliśmy, jak można to wszystko zmienić. Otóż moim zdaniem polskie doświadczenia są bardzo ważne i pożyteczne dla Ukrainy.

Najlepiej zapamiętałam wizytę w miasteczku Tczew, gdzie udało się stworzyć przepiękny park i place zabaw w pobliżu wału Wisły, przeprowadzić badania archeologiczne obszarów historycznych, a także założyć muzeum Wisły (chyba jedyne w Europie!). Bardzo dziękujemy za gościnność i przekazaną wiedzę.”

Tatiana Shutenko, słuchacz Lwowskiego Regionalnego Instytutu Administracji Publicznej: „Każdego dnia pobytu w Gdańsku zyskiwałam nowe i nowe doświadczenia. Program pozwolił poznać kulturę Pomorza, jego specyfikę i mentalność społeczeństwa.

Podczas naszego pobytu spotkaliśmy się z wieloma ciekawymi ludźmi, którzy bezpośrednio kształtują politykę regionalną i lokalną. Zapoznaliśmy się z działalnością struktur politycznych, historią i strukturą samorządu terytorialnego, współpracą transgranic-

zną. Otrzymaliśmy ważne wskazówki, dotyczące przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej. Bardzo interesujące były dla nas wykłady na temat świadczenia usług publicznych w Polsce. Mogliśmy w towarzystwie polskich naukowców i urzędników przedyskutować możliwości poprawy systemu zarządzania i sposoby poprawy efektywności funkcjonowania organów władzy publicznej na Ukrainie. Wiele dowiedzieliśmy się o procesie przystąpienia Polski do UE.

Bardzo atrakcyjne było dla mnie zwiedzanie boiska zwanego „Orlikiem 2012” w gminie Żukowo. Jest to doskonała baza dla rozwoju fizycznego dzieci, która zachęca młodych ludzi do zdrowego sposobu życia. Nowoczesny sprzęt, który zwiększa wydajność i doskonała konstrukcja obiektów sportowych nie tylko przynosi korzyści, ale również zadowolenie.

Inny szczególny obiekt sportowy, który odwiedziliśmy z wielkim zainteresowaniem, to budowany właśnie stadion PGE Arena w Gdańsku. Mimo, że stadion nie jest jeszcze oddany do użytku, jego potęga i piękno zrobiły na nas ogromne wrażenie! Ciekawe, że w przyszłości będzie to nie tylko obiekt sportowy, lecz również centrum rozrywki z licznymi restauracjami i kawiarniami.

Podsumowując, mogę szczerze powiedzieć, że nasza wizyta była bardzo udana. Zdążyliśmy nie tylko zapoznać się z polskimi doświadczeniami w dziedzinie administracji, ale również odczuć piękno i wyjątkowy koloryt Pomorza.”

Aleksander Kuczabski, kierownik Centrum Polsko-Ukraińskich Badań Samorządu Terytorialnego Lwowskiego Regionalnego Instytutu Administracji Publicznej. Stypendysta Programu Kirklanda 2004/2005.

Marina Pashkovska, słuchacz Lwowskiego Regionalnego Instytutu Administracji Publicznej, uczestniczka wizyty studyjnej.



Spotkanie w Żukowie.
Zdjęcie nadesłane przez autora

Tea Kamushadze, Gruzja

MOST DO GRUZJI



Każdy most to dobro, zapewniające komunikację między różnymi ludźmi, również ludźmi o odmiennych kulturach. W tym roku w Krakowie powstał most szczególnie – „Most do Gruzji”.

Program Kirklanda dał mi możliwość działania i dodania kilka cegiełek do budowy mostu między Gruzją i Polską. Wraz ze Stowarzyszeniem „Most do Gruzji” zorganizowaliśmy w Krakowie różne wydarzenia dotyczące Gruzji. Jednym z założycieli Stowarzyszenia, którego chciałabym szczególnie wyróżnić, jest Katarzyna Szalbot, studentka iranistyki na UJ, osoba bardzo oddana poznawaniu kultury gruzińskiej, wiele serca wkładająca w promocję Gruzji w Polsce. Kasia wraz z Maciejem Łachem – studentem energetyki na AGH i wielkim pasjonatem Gruzji, opowiedzieli mi o projekcie Stowarzyszenia „Most do Gruzji” i swoich dalszych planach.

Tea: Co znaczy dla Ciebie „Most do Gruzji”?

Katarzyna Szalbot: Dla mnie osobiście jest to symboliczna nazwa, która ma za zadanie łączyć Polskę i Gruzję jakąś niewidoczną więzią. Uważam, że taka nazwa bardzo dobrze odwzorowuje naszą całą działalność. Pomysł ten rzucił Przemek Nocuń i od razu bardzo mi się spodobał. Nazwa „Most do Gruzji” ma w sobie coś, co przyciąga. :)

Maciej Łach: „Most do Gruzji” to pierwszy poważny krok naszego Stowarzyszenia w stronę Gruzji. Nie tylko sami go zbudowali-

śmy, ale też dzięki niemu możemy do Gruzji dotrzeć. To tam znaleźliśmy nie tylko motywację do rozwijania swoich zainteresowań tym krajem, lecz również środowisko, które nam to umożliwiła!

Tea: Jak się wszystko zaczęło?

KS: Cały nasz pomysł Stowarzyszenia zaczął się bardzo niewinnie. Myślę, że nasza pasja zaczęła się na poważnie od zajęć z języka gruzińskiego organizowanych przez Uniwersytet Jagielloński i prowadzonych przez znakomitego Iranistę i Armenistę, pana prof. Andrzeja Pisowicza. Było to jakieś dwa lata temu. Następnie dołączył do naszego grona Przemek Nocuń, który zaproponował nam „zrobienie czegoś konkretnego” z tymi naszymi zainteresowaniami. I tak teraz jesteśmy Stowarzyszeniem.

MŁ: Dzięki kursowi językowemu poznaliśmy innych ludzi zainteresowanych Gruzją. Wspólnie o wiele łatwiej jest zrobić coś tak poważnego jak Stowarzyszenie. Bardzo fajne jest to, że te pierwsze kontakty z Gruzją każdy z nas miał trochę inne. Kogoś interesował sam język, kogoś innego muzyka, kuchnia albo architektura średniowiecza, kraje sąsiednie. Jeszcze inni przypadkiem trafili do Gruzji w czasie wakacji. Różne doświadczenia, ale jedna pasja.

Tea: Gdzie się można nauczyć języka gruzińskiego w Polsce?

KS: Z tego, co się orientuję, to na uczelniach, ale nie jestem pewna. Jednym z celów Stowarzyszenia jest uruchomienie takich kursów, które będzie prowadził lektor z Gruzji.

MŁ: Od cierpliwych Gruzinów, którzy spędzają czas w Polsce. :)

Tea: Co wiecie o gruzińskiej kulturze?

KS: Myślę, że nie jest łatwo odpowiedzieć na to pytanie krótko i zwięźle, więc ja może powiem, co mnie najbardziej interesuje. Jako iranistkę interesują mnie wzajemne oddziaływania kulturowe Gruzji i dzisiejszego Iranu. Ponadto bardzo interesujące są wszystkie obrzędy związane z winem, mam na myśli to, jaki stosunek mają Gruzini do wina i jak on się kreował w czasie.

MŁ: Fascynująca jest dla mnie sprawa gruzińskich toastów, poprzedzonych bajecznymi opowieściami. Gruzini muszą mieć znakomitą wyobraźnię! Pewnie sporo czerpią z legend i ludowych opowieści, które mam nadzieję poznać podczas moich przyszłych



**Zaza Akhvlediani, stypendysta z Gruzji w Krakowie.
Autor Tetiana Semeniuk**

pobytów w Gruzji. Ponadto muzyka – wyjątkowo urzekająca! Wreszcie te cudowne smukłe wieże w Swanetii, Tuszetii, Chewsu-retii, niezwykle pomysł budowniczych, a dla nas niezwykle widok.

Tea: Jak promujecie Gruzję w Polsce jako Stowarzyszenie?

KS: Poprzez organizację różnych imprez. Na przykład w maju był Dzień Gruziniński, na który przyszła rzesza ludzi. Co miesiąc staramy się robić prawdziwe gruzińskie Supry, czyli wspólne biesiadowanie z gotowaniem gruzińskiego jedzenia, z gruzińskim winem i opowieściami z podróży. W dorobku też mamy slajdowiska, pokazy filmowe. Ale to na razie początek, dopiero się rozkręcamy. :)

Tea: Jakie macie plany na przyszłość związane ze Stowarzyszeniem?

MŁ: Będziemy chcieli zrealizować cele każdego z naszych członków, mamy więc w planie między innymi zorganizowanie współpracy między szkołami w Polsce i Gruzji, zwłaszcza poprzez wymiany młodzieży. Chcielibyśmy również utworzyć ośrodek informacyjny o tym pięknym zakaukaskim kraju, połączony z centrum wystawowym i może małą biblioteką. Kasia wspominała już o planie uruchomienia kursu językowego. Bez wątplenia „Most do Gruzji” będzie coraz szerszy! ■

Roman Kifliuk, Ukraina

PROGRAM KIRKLANDA ŁĄCZY LUDZI

Nie jest sekretem, że podczas pobytu na stypendium Kirklandyści nie tylko przeprowadzają badania, ale i znajdują prawdziwych przyjaciół. Jednak i na tym stypendyści się nie zatrzymują. Znane są już przypadki małżeństw wśród Kirklandystów. Nie słyszałem jednak jak dotąd, żeby Kirklandyści zostawali kumami. Jeśli to prawda, to staliśmy się pierwszymi.

Czwartego maja w Kijowie chrzciliśmy mojego syna Rostysława, który urodził się 23 grudnia zeszłego roku. Chrzestnymi rodzicami zostało naraz dwoje Kirklandystów – stypendysta rocznika 2003-2004 Rostysław Datskiv i tegoroczna stypendystka Tetiana Koliesnik. Rostysław z powodu tak ważnego wydarzenia przyjechał do nas ze Lwowa, Tetiana – wyrwała się na



**Rostysław Kifliuk stypendysta Programu Kirklanda, rocznik 2035 – 2036.
Zdjęcie nadesłane przez autora**



Rodzice i chrzestni. Zdjęcie nadesłane przez autora

wolne dni z Wrocławia. A na dodatek pogratulować szczęśliwym rodzicom przyszła Tetiana Rieber, która chociaż pochodzi z Białorusi, to teraz z rodziną mieszka w Kijowie. Naprawdę Program łączy ludzi. Z tej kompanii tylko moja żona nie uczestniczyła w Programie – no i mały Rostyk. Iryna, moja żona, mówi, że już tak wiele wie o Programie i zna tak wielu Kirklandystów z różnych lat, że niekiedy ma wrażenie, że sama tam studiowała.

A czy nie można by już zapisać w kolejce do Programu Rostysława Kifliuka? Do uczestnictwa gdzieś za jakieś 25 lat? :) ■

Evgeniy Semenov, Rosja

„UŁAN UDE?! CZY TO MONGOLIA?”



Nie mogę powiedzieć, że często zdarza mi się usłyszeć podobne pytanie, kiedy mówię, że jestem z tego miasta. A jednak. Niekiedy jakiś „znawca” geografii Azji zaskakuje mnie czymś podobnym. Sporo osób jednak wie, co to za miasto i gdzie jest położone, i nie muszą tłumaczyć, że Ułan Ude to nie stolica Mongolii Ułan Bator, lecz stolica Buriacji, republiki wchodzącej w skład Federacji Rosyjskiej.

Chciałbym trochę przybliżyć Kolegom ten dosyć surowy, ale także piękny kawałek świata.

Niewątpliwie najbardziej znaną wizytówką Buriacji jest Bajkał. Jednak nie tylko „Święte Morze” przyciąga na te tereny sporo turystów. Wybitny rosyjski pisarz Antoni Czechow, przejeżdżając przez Zabajkale na początku XX wieku, zauważył: *”na Zabajkale odnajdywałem wszystko, co chciałem: i Kaukaz, i dolinę Pesła, Zwenigrodzki powiat i rzekę Don. Woda w Bajkale jest bardziej przezroczysta niż w Morzu Czarnym. Widziałem taką głębinę ze skałami i górami, pogrążonymi w turkusie, iż dreszcz przebiegał po ciele”*.

Nieprzypadkowo pierwsza zwrotka hymnu Buriacji brzmi:

*„Tajożnaja, ozjornaja, stiepnaja
Ty dobrym światem solničnym połna
Cwietusiaja ot kraja i do kraja
Bud’ szczastliwa rodnaia storona”*



Cerkiew w Ułan Ude. Zdjęcie nadesłane przez autora

Powszechnie wśród mieszkańców Buriacji uważa się, że położona jest ona w najpiękniejszym zakątku świata. Zachodnią granicą jest rozciągnięty z północy na południe w kształcie księżyca Bajkał oraz pasmo górskie Wschodniego Sajanu. Na północy olbrzymie obszary zajmują góry i tajga, na południu zaś otwiera się wielki mongolski step.

To między innymi z naszych terenów na początku pierwszego tysiąclecia zaczęli swoją wędrówkę na Zachód Hunowie. Ślady ich obecności w postaci porzuconych grodzisk i cmentarzysk dotąd można obserwować na terenie niemal całej Buriacji. Najbardziej na północ położone grodzisko Hunów znajduje się kilka kilometrów od Ułan Ude. Osiedle to zostało porzucone przez mieszkańców z niewiadomych przyczyn w I w.n.e.

Na tej ziemi swoje pierwsze zwycięskie walki z Merkitami* toczył zdobywca połowy Świata – Czyngis-chan. Zgodnie z legendą urodzony zresztą nad Ononem, na terenie Zabajkala.

Już od drugiej połowy XVII wieku zaczęły docierać na te tereny pierwsze oddziały rosyjskich Kozaków, a w ślad za nimi chłopci, duchowni, kupcy, urzędnicy. Nie zawsze podróż ta była dobrowolna, przykładem czego mogą być Staroobrzędowcy, zesłani na Zabajkale w wieku XVIII, Polacy w wieku XIX, a także Niemcy i Litwini w wieku XX.

Obszary te były przedmiotem sporów pomiędzy Imperium Rosyjskim a Imperium Chińskim, co wpłynęło na losy Buriatów i Mongołów. Pierwsi z nich znaleźli się po rosyjskiej, drudzy po chińskiej stronie granicy, wyznaczonej już w końcu XVII wieku na mocy Traktatu Nerczyńskiego.

Obecnie w Buriacji, liczącej niecały milion mieszkańców (zgodnie ze spisem ludności z 2002 roku w Buriacji mieszka 960 tys. ludzi), sąsiadują ze sobą przedstawiciele 160 narodowości, z których największe grupy to Rosjanie, Buriaci, Tatarzy, Ukraińcy i Ewenkowie. Nie powiodły się próby władzy radzieckiej, aby stworzyć z tych wszystkich narodów jeden naród sowiecki. Po rozpadzie Związku Radzieckiego w Buriacji rozwinął się ruch narodowościowy. Już na początku lat 90-tych zeszłego stulecia zostały stworzone rosyjskie, buriackie, niemieckie, żydowskie oraz polskie stowarzyszenia kulturalne. W chwili obecnej istnieje ponad 30 organizacji o charakterze narodowościowo-kulturalnym, z których do najaktywniej działających należą organizacje Buriatów, Rosjan, Tatarów, Ewenków i Polaków.

* Merkiti - plemię spokrewnione z Mongołami, mieszkające w XII wieku nad Bajkałem. Rozbici przez Czyngis-chana i wcieleni do Imperium Mongolskiego. Merkitką była m.in. Höelün, matka Czyngis-chana.

Zabajkale jest miejscem, na którym sąsiadują trzy różne wyznania: szamanizm, buddyzm i chrześcijaństwo.

Jednym z najstarszych i najbardziej rozpowszechnionych na terenie Buriacji wierzeń jest szamanizm. Wiara ta przetrwała do naszych czasów mimo walki prowadzonej z nią w XIX wieku przez duchownych prawosławnych i lamów buddyjskich. Nawet władza sowiecka nie potrafiła całkiem jej zniszczyć. Obecnie szamanizm odradza się na nowo. Szamani prowadzą swoje obrzędy otwarcie oraz przyjmują interesantów.

Chrześcijaństwo (w postaci prawosławia) oraz buddyzm zaczęły docierać na te tereny mniej więcej w tym samym okresie, mianowicie w XVII wieku. Buddyzm osiągnął większe sukcesy w nawracaniu Buriatów na swoją wiarę. Już w 1741 roku został uznany za państwową religię Buriacji. Rozwój buddyzmu w Rosji został przerwany w latach 30-ych XX wieku, kiedy to w ramach walki z religią w ZSSR działalność wszystkich organizacji została zabroniona, świątynie zamknięte, a duchowni zesłani lub zamordowani.

Jednym z głównych ośrodków buddyjskich w Buriacji jest Dacan Iwołgiński. Jest to jedyna świątynia, która powstała na terenie byłego Związku Radzieckiego w 1946 roku. Obecnie to najważniejszy ośrodek religijny, oświatowy i edukacyjny. Dacan jest związany z Chambo-Lamą D.D. Itygiłowem. Dostojnik ten w 1927 roku w wieku 75 lat osiągnął stan *samadhi*, kiedy to jego duch pozostawił ciało, które jednak zachowało i nadal utrzymuje wszystkie funkcje życiowe. Zapowiedziawszy represje przeciw religii, Lama poprosił swoich uczniów, by schowali jego ciało do tych czasów, kiedy będzie wolno wyznawać buddyzm. W tym czasie tylko dwa razy – w 1955 i 1974 roku – uczniowie Lamy potajemnie sprawdzali ciało swojego Nauczyciela. Skrzynia z jego ciałem ostatecznie została wyciągnięta spod ziemi we wrześniu 2002 roku. Już prawie od 8 lat ciało Chambo-Lamy D.D. Itygiłowa znajduje się w specjalnie zbudowanym dla niego pałacu na terenie Dacanu Iwołgińskiego i przyciąga tłumy wiernych. Fenomen ten jest zagadką dla naukowców, ponieważ badania próbek ciała stwierdziły, że to tkanki żywej osoby.

Chrześcijaństwo pojawiło się na terenie Buriacji wraz z przyściem pierwszych Kozaków. Już od drugiej połowy XVII wieku, przy rosyjskich ostrogach (twierdzach kozackich), zaczęto budować pierwsze cerkwie prawosławne.

W drugiej połowie XVIII wieku za Bajkał zostali zesłani Staroobrzędowcy, którzy nie zgodzili się na wprowadzenie reformy cerkiewnej Patriarchy Nikona i uciekli na tereny Rzeczypospolitej Polskiej, znanej z tolerancji religijnej. Po rozbiorach Polski, z rozkazu Katarzyny II, uciekinierzy powędrowali na wschód Imperium. W Buriacji Staroobrzędowcy najczęściej nazywani są *Sjemiejskije*, a nazwa ta pochodzi stąd, że odbywali swą podróż i osiedlali się za Bajkałem licznymi rodzinami (rodzina to po rosyjsku *sjemja*).

Na początku XIX wieku, na mocy porozumienia cara Aleksandra I oraz Towarzystwa Biblijnego z Londynu, wśród Buriatów mieszkających nad Selengą prowadzili działalność misyjną członkowie Towarzystwa Biblijnego: W. Swan, E. Stalibras i R. Yuelle.



Pałac na terenie Dacanu Iwołgińskiego, w którym złożone jest ciało Chambo-Lamy D.D. Itygiłowa. Zdjęcie nadesłane przez autora

Akcja ta jednak nie powiodła się, pomimo tego, że misjonarze stworzyli szkołę dla dzieci buriackich oraz przetłumaczyli na język buriacki Pismo Święte. W 1835 roku misjonarze wrócili do Anglii.

Kościół katolicki w Ułan Ude (miasto przed 1934 r. nosiło nazwę Wierchnieudinsk) został zbudowany dopiero w 1909 roku i istniał niedługo. W latach walki z religią w Buriacji zostały zamknięte wszystkie świątynie, w tym dacany buddyjskie, prawosławne cerkwie i klasztory, kościół, synagogi i meczet. Dopiero w latach 90-ych życie religijne zaczęło się w Buriacji odradzać.

Odwiedzających stolicę republiki turystów dziwi mieszczący się przy głównym placu miasta pomnik przywódcy rewolucji październikowej w Rosji Włodzimierza Lenina. Z szeregu pomników Lenina, na dach znajdujących się w wielu rosyjskich miastach, różni się on tym, że przedstawia tylko samą olbrzymią głowę Włodzimierza Iljicza.

Współczesna Buriacja to miejsce, w którym sąsiadują przedstawiciele wielu narodowości i wyznań. Ziemia, na której w ciekawy i czasem dziwny sposób połączyły się i współdziałają różne kultury jest warta odwiedzenia.

Serdecznie zapraszam byłych i obecnych Kirklandystów, by na własne oczy zobaczyli tę słynną ziemię nad Bajkałem! ■



Jedyny pomnik Włodzimierza Iljicza Lenina w formie olbrzymiej głowy. Zdjęcie nadesłane przez autora



Ronald and Eileen Weiser Professional Development Awards for study and research at the University of Michigan in 2011

The Ronald and Eileen Weiser Center for Europe and Eurasia at the University of Michigan invites applications for Weiser Professional Development Awards from faculty and artists at institutions of higher education in **Armenia, Azerbaijan, Belarus, Bosnia & Herzegovina, Georgia, Russia (Kaliningrad District), Kazakhstan, Kosovo, Lithuania, Macedonia, Moldova, Serbia, Slovakia, and Ukraine.**

Applicants are invited to propose projects in any field of research or teaching with a faculty partner at the University of Michigan. Candidates must have excellent oral and written English language skills.

The awards support short-term (3-4 week) research visits to the University of Michigan, Ann Arbor, and include round-trip airfare, housing, health insurance, and a modest per diem. Up to 10 awards will be granted for travel to Ann Arbor between January and April 2011 or September and December 2011.

Selection of awardees will be made through a competitive review of proposals at the University of Michigan. These awards are made possible thanks to a gift from Ambassador Ronald Weiser, U.S. Ambassador to Slovakia from 2001-04, and his wife, Eileen Lappin Weiser.

Applicants must submit:

- A completed application form
- Your CV

- A copy of your doctoral diploma or highest professional degree
- A copy of your passport photo page
- A two-page personal statement describing: a) the research or collaborative project you plan to pursue at the University of Michigan, b) your reason for applying for this opportunity, and c) how this opportunity will benefit your home institution
- An invitation from the University of Michigan school, department, and/or faculty partner with whom the research will be conducted; email invitation is acceptable. (For more information about U-M departments and programs, consult www.umich.edu.)
- One letter of recommendation from the rector or dean of your institution.
- If you have taken the TOEFL exam in the last three years, attach a copy of your score report.

Applicants from Armenia, Azerbaijan, Belarus, Bosnia & Herzegovina, Georgia, Russia (Kaliningrad District), Kazakhstan, Kosovo, Lithuania, Macedonia, Moldova, Serbia, and Ukraine:

applications, including application form, must be emailed by **October 29, 2010** to weiser@fulbright.edu.pl.

Web: www.fulbright.edu.pl

University of Michigan:
Email: weiseraward@umich.edu
Web: www.ii.umich.edu/wcee

BIULETYN Programu Stypendialnego
im. Lane'a Kirklanda, nr 17 (2), wrzesień 2010

Redakcja:
Urszula Sobiecka – Koordynator Programu

Anna Więcek – Koordynator Projektów Poststypendialnych

Kontakt.
ul. Nowy Świat 4, 00-497 Warszawa
tel. (48 22) 628 79 50, fax (48 22) 628 79 43
e-mail: biuletyn@kirkland.edu.pl
www.kirkland.edu.pl

Anna Jakowska – sekretarz redakcji

Marek Nowicki – projekt graficzny i skład

Andrzej Dakowski – Dyrektor
Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta
www.fulbright.edu.pl

Renata Koźlicka-Glińska – Kierownik Programowy
Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności
www.pafw.pl

Dorota Górka – Konsultantka Polsko-Amerykańskiej
Fundacji Wolności

Serwis internetowy dla Stypendystów Programu: www.kirkland.edu.pl

Intencją Biuletynu jest przedstawianie różnorodnych poglądów Stypendystów oraz publikowanie bieżących informacji o przebiegu Programu.

Wydawca: Polsko-Amerykańska Komisja Fulbrighta w ramach Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda. ISSN 1731-2094